



MIESIĘCZNIK  
STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

4/2003

# BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00

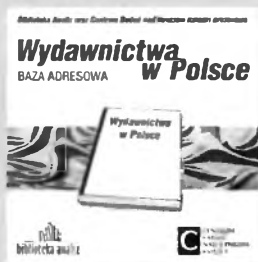
**Grażyna STRAUS,**  
**Katarzyna WOLFF:**  
Czytelnictwo i zakup książek w Polsce w 2002 r.  
Komunikat z badań

**Jadwiga KOŁODZIEJSKA:**  
Rozumieć co się czyta

Koordinacja bibliotekarstwa w regionie – rola  
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie

**Irena AUGUSTYNOWSKA:**  
Fundacja Bertelsmanna

# Nowości Wydawnictwa Biblioteka Analiz



**Baza elektroniczna „Wydawnictwa w Polsce”:** aktualne informacje o 4000 firm, możliwość wyszukiwania firm po numerach ISBN, NIP, możliwość prowadzenia ewidencji handlowej, tworzenia list wysyłkowych, nadrukowywania ich na koperkach lub naklejkach. Cena programu – 350 zł + VAT



## **Michał Zając „Raport o książce dla dzieci i młodzieży”**

Pierwsza analiza sektora książki dziecięcej i młodzieżowej. Autor opisuje zarówno fenomen Harry'ego Pottera” jak i ofertę wydawnictw dla dzieci w wieku przedszkolnym, pisze o książkach edukacyjnych, książkach-zabawkach, lekturach szkonych, kolejno przedstawia najważniejsze wydawnictwa. Cena 15 zł



## **Marcin Świata „Zachowania konsumentów i marketing na rynku książki”**

Autor przedstawia badania preferencji polskich czytelników i opisuje najskuteczniejsze działania marketingowe promujące książkę. Cena 19 zł



## **„Rozmowy o rynku książki cz. 2”**

Na zbiór składają się wywiady drukowane w 2002 roku na łamach dwutygodnika „Biblioteka Analiz”. Blisko 300 stron prognoz i analiz wypowiedzianych przez fachowców. Cena 32 zł



## **Miesięcznik Magazyn Literacki KSIĄŻKI**

Przewodnik po nowościach wydawniczych. W każdym numerze recenzujemy 100 tytułów, piszemy o wydarzeniach na rynku wydawniczo-księgarskim, odnotowujemy najciekawsze inicjatywy edytorskie i akcje promocyjne. Zamieszczamy listę bestprinterów, bestsellerów, analizę poziomu cen książek w różnych kanałach dystrybucji.



## **Książki można kupić w redakcji Biblioteki Analiz**

– ul. Mazowiecka 2/4, pok. 116, 00-048 Warszawa, dostępne są również w sprzedaży wysyłkowej. Tel. (0-22) 828 36 31  
www.biblioteka-analiz.pl, e-mail: redakcja@biblioteka-analiz.pl

---

# Mówiąc między nami

---

Po wyborach samorządowych niepokojąco nasiliło się zapotrzebowanie polityków na posady dla swoich klientów, pojawia się bowiem coraz więcej informacji o bezceremonialnym odwoływaniu dyrektorów bibliotek w celu znalezienia posad dla znajomych królika. Postępuje się różnie. Zwykle szuka się byle pretekstu, na przykład ogłasza konkurs (choć nie upłynęła jeszcze kadencja dyrektora), a bywa, że dyrektor jest wzywany do swej władzy i spotyka się z oracją: – ja do pani/a nic nie mam, ale musi pan/i odejść, bo na pani/a miejscu muszę kogoś zatrudnić. Każdy powód odwołania może być dobry. Oto przykładowy: „brak zaufania i gwarancji wykonywania obowiązków w sposób przeze mnie oczekiwany”. Jak by tego było mało, dołożono: „brak prawidłowego organizowania pracy”. A wszystko to zaszerwano długoletniemu dyrektorowi z bibliotekarskimi studiami podyplomowymi, uzupełnionymi kursami szkoleń menedżerskich, cenionemu w środowisku profesjonalistów o wybitnych osiągnięciach zawodowych. Gdyby napisał to ktoś znający się na rzeczy o osobie z miernymi wynikami pracy zawodowej – uwierzyłbym. Ale gdy pozwala sobie na to „świeży” władarz miasta wobec cenionego profesjonalisty i który gwarancję spełniania swoich oczekiwań uznaje za główne kryterium oceny czyjejs pracy, usurpując sobie prawo wymagania od dyrektora malowania trawy na zielono – to nasuwa się pytanie, w jakim państwie my żyjemy!

Dyrektora odwołać jest łatwo. To że ma odpowiednie kwalifikacje i wybitne osiągnięcia – nie znaczy nic. Opinia publiczna się nie liczy, zastraszeni współpracownicy opuszczają głowy i milczą. Niekiedy dyrektora broni organizacja fachowa, ale tylko wówczas gdy współpracownicy dyrektora dadzą jej znać o takim zamiarze. Lecz glos organizacji bez poparcia pracowników i lokalnego środowiska – waży niewiele, chyba że trafi do mediów. Socjolog wyjaśnia: „Brakuje woli protestu i chęci samoorganizowania się obywateli, aby wyrzucić presję na rządzących”. Inicjatorzy odwołania mogą więc działać samowolnie i bez skrupowania robić, co im się żywnie podoba. I robią.

Choć o podobnych przypadkach dowiadujemy się ostatnio coraz częściej, to nie mają one jednak charakteru zjawiska masowego. Znacznie poważniejszy problem stanowi powoływanie nowych dyrektorów na stanowiska wakujące lub „oczyszczone”. Kwalifikacje profesjonalne kandydata, jeśli w ogóle są brane pod uwagę, to – jak wskazuje dość powszechna praktyka – na bardzo poślednim miejscu, tak poślednim że często się ich w ogóle nie oczekuje i nie wymaga. Konkursy na stanowisko dyrektora, jeśli nie określa się wymagań profesjonalnych albo określa się je „pod kandydata”, który w konkursie ma zwyciężyć – to fikcja. A rezultat? Obsadzanie stanowisk dyrektorskich ludźmi nieprzygotowanymi i kiepskie, a niekiedy szkodliwe (dopóki nowy dyrektor nie pozna swej instytucji i nie nauczy się dobrego wykonywania obowiązków) zarządzanie biblioteką. Widzą to wszyscy i potwierdzają uczciwie po latach także ci wybitni dyrektorzy, którzy po zatrudnieniu poważnie podeszli do swych obowiązków i nowego zawodu i zaczęli się go intensywnie uczyć. Bo zarządzania biblioteką nauczyć się można. Tylko jawi się pytanie: dlaczego kosztem samorządu, społeczności lokalnej i bibliotek? Kosztuje to o wiele więcej niż studia uniwersyteckie, a placą za to owi nieszczęśni podatnicy, których się nikt o zdanie nie pyta.

A przecież nie każda nowa osoba na stanowisku dyrektorskim chce się uczyć, nie każda też zamierza się trwale związać z biblioteką, nie każdej przyświeca cel dobrego zarządzania. Wówczas i pięć lat nie pomoże, aby biblioteka wyszła na prostą i robiła to i tylko to, do czego jest powołana.

Tym, którzy poważnie chcą podesść do swej nowej pracy, można poradzić, by się nie spieszyli ze zmianami, a zwłaszcza aby nie zaczęli od urzeczywistnienia własnej wizji biblioteki, wizji, która może być odległa od nowocześnie pojmowanych funkcji i zadań biblioteki, wizji ukształtowanej niekiedy w dalekiej przyszłości, w oderwaniu od jakiegokolwiek wiedzy o tych instytucjach, bez znajomości krajowych i światowych tendencji, rozwiązań, metod i doświadczeń. W zespole współpracowników można jeszcze przecież znaleźć profesjonalistę, który nowemu dyrektorowi potrafi pomóc. Znam wielu, którzy to zrobili i dobrze na tym wyszli, zajmując się początkowo głównie zdobywaniem środków na unowocześnianie biblioteki i jej działalność.

Skrajnościom i szkodom, jakie towarzyszą zmianom na stanowiskach dyrektorskich w bibliotekach, mogłoby w pewnym stopniu zapobiec prawo, a więc przepisy o wymaganych kwalifikacjach na stanowiska kierownicze w bibliotekach. Jednak na takie przepisy w najbliższym czasie się nie zanoszą. W resorcie kultury zdaje się zwyciężać przekonanie o potrzebie utrzymania status quo.

*Jau Wołosz*

# Listy

## PBI

W „Bibliotekarzu” 2003 nr 2, w felietonie „Mówią między nami” znalazł się akapit o treści: „...od początku robiono wiele, by zniechęcić środowisko bibliotekarskie do włączenia się w dyskusję i działania zmierzające do powołania PBI. Budziło to rozczarowanie oraz reakcje nieprzychylnie projektowi, o czym świadczyły liczne głosy bibliotekarzy, m.in. w EBIB”.

Ta trafna refleksja wymaga niewielkiego komentarza. Pojawiające się w EBIB głosy krytyczne pochodziły wyłącznie ode mnie i opublikowane były wyłącznie na liście dyskusyjnej SBP. Przedmiotem mojej krytyki nie był projekt, ale sposób jego tworzenia. Jako przedstawiciel SBP w Forum ds. Społeczeństwa Informacyjnego byłem zdziwiony, że tak ważny projekt nie został przez to Forum przedyskutowany. Byłem i jestem przeciwny praktyce pomijania w projektach rządowych ludzi i instytucji, którzy już mają doświadczenia na pewnym polu. Jest to zwykłe marnotrawstwo i źródło frustracji. Nie myślę tutaj bynajmniej o naszym zespole (EBIB) ale o wielu zespołach realizujących praktycznie podobne do PBI projekty, wywodzących się ze środowisk akademickich.

Natomiast sam projekt miał zarówno z mojej strony, jak i ze strony EBIB, pełne poparcie. Jako pierwszy, jeszcze na początku ubiegłego roku, pogratulowali mi inicjatywy panu Wojciechowi Szewce, nawiązaliśmy kontakt z firmą McKinsey konsultującą projekt i proponując współpracę w zakresie kontaktów ze środowiskiem bibliotekarskim, wreszcie na początku tego roku wystaliśmy list do prof. Tadeusiewicza z deklaracją wspomagania projektu PBI.

Cytowany na początku mojego listu akapit, mógłby zostać błędnie zinterpretowany (zapewne wbrew intencji autora) jako nieprzychylność EBIB dla projektu PBI. Rzecz ma się dokładnie odwrotnie – pozwalałem sobie na uwagi krytyczne, z myślą o jak najlepszym przygotowaniu projektu, ponieważ zależy nam na jego powodzeniu.

*Aleksander Radwański*

## IFLA w Berlinie

69 Światowa Konferencja IFLA, która w tym roku odbywa się pod hasłem „Biblioteka jako Portal. Media – Informacja – Kultura” w Berlinie w dn. 1-9 sierpnia, 80 kilometrów od granicy z Polską, daje wyjątkową możliwość uczestniczenia w niej większej grupy bibliotekarzy z Polski.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Grupa Robocza ds. Współpracy Międzynarodowej, postanowiła zaproponować osobom zainteresowanym wyjazdem do Berlina następujące rozwiązanie:

1. Osoby, które chcą pojechać do Berlina zgłaszają swoje uczestnictwo w SBP:

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa  
albo e-mail: biurozgsbp@wp.pl

2. Po otrzymaniu broszury informacyjnej (w języku angielskim i niemieckim) wraz z formularzem, należy wypełnić formularz zgłoszenia i przesać go bezpośrednio do

Berlina na adres organizatorów konferencji w nieprzekraczalnym terminie do 1.05.2003 r., a także opłatę konferencyjną w wysokości 350 euro, najlepiej przekazem bankowym na podane konto.

Proszę wpisać, że jest się członkiem IFLA (jest nim SBP, a tym samym wszyscy bibliotekarze należący do SBP) oraz numer członkowski *PL 1005*. Osoby nie należące do Stowarzyszeń Bibliotekarskich płacą nie 350 lecz 400 euro. Są jeszcze inni członkowie IFLA w Polsce, można to sprawdzić pod adresem: <http://www.ifla.org/ifla-cgi/ifla-members-srch?poland>

Wysłanie zgłoszenia po wyżej podanym terminie, ale do 15.07.2003 kosztuje już 400 euro, późniejsze zgłoszenie nie jest brane pod uwagę.

3. Kopię zgłoszenia proszę przysłać do SBP, abyśmy wiedzieli ile osób pojedzie.

4. W broszurze informacyjnej znajduje się drugi formularz potrzebny do rezerwacji hotelu w Berlinie. Adresy hoteli znajdują się w materiałach informacyjnych.

Istnieje też inne alternatywne rozwiązanie:

W Ślubicach, w Domu Studenckim, zarezerwowano dla nas 40 jednoosobowych pokoi z łazienkami (standard hotelowy) w cenie 26 zł za noc. We wspólnej kuchni z pełnym wyposażeniem można przygotować śniadanie. Odległość z Domu Studenckiego w Ślubicach do Dworca Kolejowego we Frankfurcie nad Odrą wynosi około 40 minut pieszo (jest też możliwość dojechania od granicy do dworca autobusem lub tramwajem, koszt około 1 euro). Droga z akademika do granicy (proszę nie zapomnieć o paszportach) wynosi wtedy 15 minut. Pociągi regionalne do Berlina jeżdżą co 30 minut, podróż do Centrum Konferencyjnego będzie trwała w sumie 1,5 godziny. Bilet grupowy na 5 osób ważny cały dzień kosztuje 23 euro czyli około 92 zł, a więc na osobę około 18,50 zł tam i z powrotem (dniennie). Istnieje też możliwość wynajęcia autobusu na codzienne dojazdy, ale może to być droższe (dodatkowe koszty ubezpieczenia autobusu i parkowania w Berlinie) oraz związane jest z problemami koordynacyjnymi większej grupy.

Ważne jest też indywidualne ubezpieczenie się na wypadek choroby w czasie pobytu za granicą.

5. Rezerwację pokoju w Ślubicach proszę dołączyć na osobnej kartce do kopii zgłoszenia na konferencję, wysyłanej do SBP do Warszawy.

6. Formularz potrzebny do rezerwacji hotelu w Berlinie zawiera też propozycje indywidualnych (płatnych) wycieczek proponowanych przez organizatorów w czasie i po konferencji, wszystkie są opisane dokładnie w broszurze informacyjnej.

7. Istnieje też możliwość krótkich pobytów na konferencji IFLA:

„Karta jednodniowa” – koszt 150 euro, „Karta 30 godzinna” od godziny 12.00 pierwszego dnia do 18.00 dnia następnego – koszt 200 euro. Obowiązuje wtedy również wypełnienie formularza zgłoszeniowego z podaniem daty uczestnictwa. Osoby, które chciałyby skorzystać z tej możliwości prosimy o poinformowanie odpowiednio wcześniej SBP.

W czasie trwania konferencji w Berlinie w grupie wolontariuszy (w kamizelkach IFLA) będzie 7 osób z Biblioteki Collegium Polonicum gotowych w każdej chwili służyć informacjami i pomocą gościom z Polski.

cd. na str. 29

---

# Artykuły

---

**Grażyna Straus,  
Katarzyna Wolff**

## **Czytelnictwo i zakup książek w Polsce w 2002 r. Komunikat z badań**

---

Pod koniec listopada ubiegłego roku Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej przeprowadził ogólnopolskie badania społecznego zasięgu książki przy techniczno-organizacyjnej współpracy Ośrodka Badania Opinii Publicznej. Sondaż oparto na reprezentatywnej próbie losowo-warsztatowej mieszkańców Polski w wieku powyżej 15 lat. Starano się ustalić, m.in.: wielkość zbiorowości czytającej i kupującej książki, intensywność lektury i zakupów w ciągu roku oraz typ publikacji zarówno tych wybieranych do czytania, jak i kupowanych.

W 2002 r. czytanie książek wciąż jeszcze deklarowała większość (56%) naszego społeczeństwa tak w skali ogólnej, jak i w poszczególnych grupach ludności. Wyjątek stanowili: mieszkańcy wsi, osoby z wykształceniem najwyższej zasadniczym zawodowym oraz ludzie starsi, mający 60 lat i więcej, wśród których przeważali nieczytający. W zbiorowości deklarującej zainteresowanie książkami więcej było tzw. odbiorców sporadycznych (32% ogółu badanych), zaglądających najwyżej do 6 publikacji książkowych rocznie, niż wykazujących większą intensywność lektury (7 i więcej publikacji) tzw. czytelników rzeczywistych (23%). Ci ostatni zresztą przeważali jedynie wśród osób z wykształceniem wyższym (71%) oraz wśród mieszkańców dużych miast, zwłaszcza ponad 500-tysięcznych (38%). Na tej podstawie można uznać, że największą (44%) część społeczeństwa polskiego stanowią osoby zupełnie książkami niezainteresowane (nieczytające), blisko trzecia część Polaków czytuje coś tylko od czasu do czasu, a ci, którzy przejawiają większe przywiązanie do publikacji książkowych, znajdują się w mniejszości.

Wśród wyodrębnionych jedenastu najpopularniejszych typów książek zaledwie pięć zwróciło uwagę co najmniej 10% czytających. Największą poczytnością cieszyły się tzw. książki szkolne (27%), tj. podręczniki oraz szeroko rozumiane lektury obowiązkowe i zalecane w szkolnych programach nauczania, głównie języka polskiego. Stosunkowo dużą, 15-procentową, publiczność miała również literatura dziecięco-młodzieżowa, częściowo znajdująca się w zestawach lekturowych szkół niższego stopnia (podstawowych i gimnazjalnych), a niewiele mniejsze (14%) zainteresowanie wzbudziły powieści sensacyjno-kryminalne. Co najmniej 10% odbiorców znalazły: fantastyka (11%) z literaturą grozy (w tym z horrorami), science fiction i fantasy oraz publikacje fachowe (10%). Pozostałe typy książek miały mniejszy zasięg. Wydawnictwa encyklopedyczno-poradnikowe, powieści obyczajowo-romansowe oraz literatura faktu, czyli reportaże, biografie, pamiętniki, łącznie z tzw. książkami chwili, które prezentują aktualne, nierzadko „gorące” tematy oraz osoby znane z życia publicznego, zwróciły uwagę 9-procentowej zbiorowości. Niewiele ustępowały im publikacje religijne, po które sięgnął co 14, czytający Polak (7%). Natomiast najmniej amatorów znajdowały: wydawnictwa ezoteryczne z ufologicznymi, przepowiedniami i horoskopami (1%) oraz eseistyka połączona w jedną kategorię z publicystyką (1%). Czytelnicy wybierali także książki, których nie można było zaklasyfikować do żadnego z wyżej wymienionych typów, a reprezentujące literaturę piękną (11%) i niebeletrystykę (8%).

W 2002 r. choćby jedną publikację książkową (łącznie z podręcznikami szkolnymi) kupiło 37% mieszkańców Polski powyżej 15. roku życia; według deklaracji 17% nabyło 1-4 tytuły, 13% – 5-11 tytułów, a 6% – 12 i więcej (1% nie podał liczby tytułów). Widać zatem, że w minionym roku kupujący książki stanowili w naszym społeczeństwie mniejszość, większość zaś Polaków (63%) w ogóle nie była zainteresowana tego rodzaju „towarem”. Pod względem intensywności zakupów struktura omawianej mniejszości przedstawiała się następująco: blisko połowa nabywców (46%)

poprzestała na kupnie nie więcej niż 4 tytułów, co trzeci (34%) zakupił 5-11 publikacji, a co szósty (17%) – 12 i więcej (reszta nie podała liczby książek). Tak więc zakupy duże i – jak można sądzić – także dokonywane systematycznie, zdarzały się bardzo rzadko. Przeważały małe, sporadyczne lub średnie, charakterystyczne aż dla 80% nabywców.

Największym zainteresowaniem kupujących w 2002 r. cieszyły się książki niebeletrystyczne – wybrało je 69% nabywców, natomiast beletrystyka znalazła tylko 46% amatorów. O ile jednak w wypadku literatury beletrystycznej osoby, które poprzestały na kupnie tylko tego typu książek stanowiły niespełna połowę, o tyle wśród sięgających po niebeletrystykę przewaga tych, którzy ograniczyli się wyłącznie do niej, okazała się już bardzo wyraźna, było ich bowiem 70%. A zatem w 2002 r. indywidualni nabywcy zdecydowanie preferowali publikacje niebeletrystyczne. Jeśli przyjąć, że niejednokrotnie musieli się oni w kupowaniu powściągać (a wiele na to wskazuje), to przede wszystkim rezygnowali z literatury pięknej, poprzestając na tym, co z różnych względów jest konieczne lub wręcz niezbędne. Nic więc dziwnego, że najwięcej osób – 36% kupujących, a 13% w skali całego społeczeństwa – wybrało tzw. książki szkolne (głównie podręczniki i lektury) oraz encyklopedyczno-poradnikowe (odpowiednio: 26% i 10%). Następnie w kolejności miejsce zajęła literatura fachowa – po książki związane z zawodem (aktualnie wykonywanym lub przyszłym) sięgnęło 13% nabywców, czyli 5% całego społeczeństwa. Próg dziesięcioprocentowej popularności udało się nieznacznie przekroczyć jeszcze tylko książkom adresowanym do dzieci i młodzieży – wybrało je 11% nabywców, tj. 4% całego społeczeństwa. Wszystkie pozostałe typy publikacji sytuowały się poniżej tego progu. Były to: powieści romansowo-obyczajowe (7% i 2%) i sensacyjno-kryminalne (7%, 2%), książki religijne (6%, 2%), literatura faktu (6%, 2%), fantastyka (5%, 2%). Zgola śladowe zainteresowanie wzbudziły publikacje ezoteryczno-ufologiczne (1% nabywców) oraz eseistyka (poniżej 1%). Żeby obraz zainteresowań nabywców był pełny należy dodać, że pewna część osób kupowała książki bardzo różne, niedające się zaklasyfikować do żadnego z wcześniej zaprezentowanych typów – 7% z nich zwróciło uwagę na literaturę piękną, 4% – na niebeletrystykę.

O samoograniczającej się strategii stosowanej przez nabywców w 2002 r. w odniesieniu

do zakupów książkowych świadczy fakt, że aż 59% spośród nich wybrało książki należące tylko do jednego z jedenastu typów. Najczęściej brak zainteresowania innymi publikacjami wykazywały osoby kupujące literaturę fachową (z liczącej 13% zbiorowości jej nabywców 9% sięgnęło wyłącznie po ten typ publikacji) i nabywcy książek „szkolnych” (z 36-procentowej publiczności tylko do nich ograniczyło się 22%, przy czym w wypadku 15% był to zakup wyłącznie podręczników). Na inną cechę charakterystyczną dla nabywców książek w 2002 r. wskazuje już sam sposób, w jaki odpowiadali oni na pytanie o książki kupione w ciągu roku. Osób wymieniających nazwisko autora i/lub tytuł książki było mniej (42%) niż tych, którzy określali jedynie typ publikacji (56%). Oznacza to, że dla szerokiego kręgu nabywców często od konkretnego tytułu ważniejsze są takie cechy książki, jak: jej przeznaczenie (książka do szkoły, pracy, nauki), tematyka (zdrowie, komputery, prawo), adresat (dla młodzieży, dla wnuików, dla dzieci).

W 2002 r., jak zwykle zresztą, kupowanie książek wyraźnie podzieliło społeczeństwo polskie: w jednych jego grupach udział nabywców znacznie przekroczył średnią krajową, w innych nawet się do niej nie zbliżył. Przynajmniej jeden tytuł kupiło 71% osób z wykształceniem wyższym (i licencjatem), 76% przedstawicieli grupy o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, czyli kierowników i specjalistów, 53% uczniów i studentów, 52% mieszkańców ponad 500-tysięcznych aglomeracji. Na przeciwnym biegunie znalazły się osoby z wykształceniem podstawowym (23% nabywców) i zasadniczym zawodowym (25%), robotnicy (28%), rolnicy (29%), emeryci (19%) oraz mieszkańcy wsi (29%). Należy dodać, że najliczniej książki kupowały trzydziestolatki (50%), najrzadziej zaś obywatele najstarsi, mający 60 i więcej lat (20%), częściej kobiety (41%) niż mężczyźni (39%). Z kupowaniem publikacji książkowych dobrze – co zrozumiałe – korelowało ich czytanie (kupiło je 56% czytelników i zaledwie 14% nieczytających), lecz także – co już nie wydaje się tak oczywiste – korzystanie z Internetu (nabyło je 62% internautów i 29% niekorzystających z Internetu). Na tej podstawie jawi się taki oto portret nabywcy książek w roku 2002: młody, wykształcony, mieszkający w dużym mieście, dobrze sytuowany specjalista, a jeszcze częściej specjalistka, osoba czytająca książki, korzystająca z Internetu,

czyli z całą pewnością znajdująca się na wyższych szczeblach drabiny społecznej.

*Dr Grażyna Straus jest pracownikiem Zakładu Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, a dr Katarzyna Wolff kierownikiem tego Zakładu.*

---

Jadwiga Kołodziejska

## Rozumieć co się czyta

---

W dniach 10-12 stycznia br. odbyło się w Belgii kolejne robocze spotkanie Komitetu Europejskiego (the International Development in Europe Committee/IDEC) stanowiącego integralną część Międzynarodowego Stowarzyszenia Czytelniczego (the International Reading Association). Jak zwykle poprzedziło je seminarium pod hasłem: Bieżące wyzwania dla piśmienności (Current challenges in literacy). Samo określenie „wyzwanie” żywcem tłumaczone z angielskiego wydaje się być dziś mocno nadużywane. Wyzwaniem są nasze negocjacje z Unią Europejską, rosnący dług publiczny, konieczność budowy autostrad, spadek czytelnictwa gazet i setki innych spraw. Zniknęły trudności, które trzeba pokonywać, zadania, które trzeba rozwiązywać, fakty, które muszą być brane pod uwagę itp. Samo „wyzwanie” zdaje się sugerować, że trzeba podjąć jakies działania, że nie można zachować postawy bierniej, że trzeba być aktywnym.

Dziewięć referatów, które znalazły się w programie tego seminarium można podzielić na dwie grupy. W pierwszej głównym przedmiotem rozważań były wyniki badań przeprowadzone przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Objęto nimi 250 tys. piętnastolatków reprezentujących siedemnaście milionów zbiorowość w 32 krajach uczestniczących w badaniach.

Badania przeprowadzono w 2000 r., a ich głównym celem było określenie stanu piśmiennictwa (reading literacy), wiedzy matematycznej (mathematical literacy) oraz naukowej (scientific literacy). Ich organizatorom nie chodziło o sprawdzanie zakresu przyswojonej wiedzy zawartej w szkolnych programach, ale o efektywność nauczania polegającą na rozumieniu przeczytanego tekstu, umiejętności wyrażania swoich myśli i poglądów. Przyjęta

punktacja miała ilustrować zróżnicowania między poszczególnymi krajami. Przy średniej 499 pkt polscy uczniowie osiągnęli przeciętnie 478 pkt. Pozostali daleko za piętnastolatkami fińskimi (546 pkt), nowozelandzkimi (529 pkt), koreańskimi (525 pkt). Wyniki, jakie osiągnęli okazały się słabsze nie tylko w porównaniu z bogatymi krajami, ale również naszymi sąsiadami. Czesi zdobyli średnio 492 pkt, a Węgrzy byli od nas lepsi o jeden punkt. Przy tej okazji jawi się zasadnicze pytanie: jeżeli młody człowiek w wieku 15 lat nie rozumie prostego tekstu, to w jakim wieku zrozumie to, o czym piszą w dziennikach, czasopismach, o książce nie wspominając? Można przypuszczać, że to w tej nierozumiejącej grupie kryją się ci, którzy na każde ankietowe pytanie odpowiadają, że nie mają zdania.

W badaniach OECD wiele uwagi poświęcono problematyce czytelniczej, zwłaszcza tym elementom, które wpływają na jego rozmiary. Wśród nich wypada wymienić czas, który młodzi ludzie są skłonni poświęcić lekturom. Czas ten dzieli się na wynikający z przymusu szkolnego (lektury obowiązkowe) oraz taki, który jest przyjemnością. Drugim elementem różniącym czytelnictwo piętnastolatków są wybory lekturowe: książki, gazety, czasopisma, komiksy, a trzeci dotyczy rzeczywistych zainteresowań lekturowych.

Całą badaną zbiorowość dało się podzielić na cztery grupy. Do pierwszej stanowiącej 22% ogółu zaliczono tych, którzy czytają wyłącznie magazyny i sporadycznie cokolwiek innego. Druga (27%) objęła czytających magazyny i dzienniki oraz sporadycznie cokolwiek innego. W trzeciej (28%) znaleźli się czytelnicy magazynów, dzienników, komiksów i książek współczesnych, zaś czwartą grupę (22%) stanowili czytający długie teksty, czyli książki beletrystyczne i popularnonaukowe, magazyny i dzienniki.

Zróżnicowania w zainteresowaniach czytelnich uwarunkowane są przez środowisko, zwłaszcza gdy dotyczą cech socjoekonomicznych, ale również dostępności książki w domu rodzinnym. Niższy status zawodowy i materialny rodziców nie przesądza o niedostatku zainteresowań czytelniczych wśród dzieci. Tam gdzie rodzice mają aspiracje kulturalne, kupują i czytają książki, dzieci przejawiają dużą aktywność czytelniczą. Różnice między czytelnictwem dziewcząt i chłopców wskazują wyraźnie, że pierwsze sięgają częściej po dłuższe teksty książkowe, głównie beletrystyczne, zaś drudzy preferują krótkie teksty, nie gardząc komiksami.

W drugiej grupie referatów prezentowanych na seminarium dominowały doświadczenia praktyczne z nauczaniem początkowym czytania i pisania. Programy tworzone przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Czytelnicze są coraz bardziej zróżnicowane i coraz bardziej innowacyjne. Środowiska pedagogiczne: nauczyciele praktycy oraz pracownicy akademicy przywiązują ogromną wagę do stosowanych form w nauczaniu początkowym oraz osiągniętych efektów edukacyjnych. Dotyczy to szczególnie nauki czytania i pisania. W ostatnich latach umiejętność czytania przesuwana jest wyraźnie z pierwszych klas szkoły podstawowej do przedszkola oraz grup przygotowawczych między przedszkolem a szkołą. Dzieci w wieku przedszkolnym uczą się czytania w trakcie zabawy. Wychowawcy nie stosują przy tym najmniejszego nacisku. Okazuje się, że przedszkolaki coraz lepiej radzą sobie ze składaniem literek. Misie, tygrysy i kosmate małpki wcale im nie przeszkadzają. Podobnie dzieje się w pierwszych klasach szkoły podstawowej, choć tu zabawki są stopniowo zastępowane książkami dostępnymi w każdej klasie.

O powodzeniu w zakresie umiejętności czytania i pisania wśród dzieci, upowszechnienia zainteresowań czytelniczych decyduje dziś nie tylko metodyka nauczania, kwalifikacje nauczycieli i wychowawców, ale również współpraca domu rodzinnego, szkoły, biblioteki publicznej, księgarni oraz wszelkiego typu klubów książkowych. I to nie w formie głoszonych haseł, ale praktycznych działań, typowych dla danego środowiska lokalnego.

Nieprzypadkowo na miejsce obrad IDEC oraz seminarium wybrano liczące 18 tys. mieszkańców miasto Huy. Podobnie jak inne miasta belgijskie okres swojej świetności Huy przeżyło w średniowieczu. Zaświadczają o tym wspaniała katedra (the Collegial Church Notre Dame), której budowa trwała w latach 1311-1536, Ratusz, Muzeum Miejskie, budynki mieszkalne wokół centralnego placu, kościoły i górzalca nad miastem Cytadela. Wszystkie te zabytki tworzą historyczny zespół architektoniczny, który przyciąga rzesze turystów. Wojny i wszelkiego typu zawieruchy nie omijały Huy. Do dziś widoczne są zniszczenia na skutek alianckich bombardowań w końcu II wojny światowej, zwłaszcza w czasie słynnej bitwy w górach ardeńskich, odległych o 20 kilometrów od miasta.

Gospodarzem spotkania było kierownictwo szkoły podstawowej w centrum miasta. Sama

szkoła z pewnością wkomponowana w otaczającą ją budynek mieszkalny, z niewielkim boiskiem do koszykówki, osobną stołówką w niczym nie przypominającą tradycyjnych gmachów szkolnych podobnych do koszar wojskowych. Wewnątrz kolorowe ściany, a na nich postaci zwierzątek ilustrujących znane książki dla dzieci. Żadnej centralnej szatni. Przy każdej klasie wieszaki przystosowane do wzrostu dzieci z hakami wewnątrz listwy, żeby się ktoś na nie nie nadział. Na drzwiach informacja, że jest to klasa pani Dominiki albo Krystyny, żadnych sztywnych numeracji. W poszczególnych pracowniach stoły ustawione niesystematycznie, żadnych szeregowych ławek. W pracowni geograficznej na ścianie wielka mapa Walonii, niżej dwa komputery z dostępem do Internetu i elektroniczne pianino. Takie naturalne połączenie tekstu, obrazu i dźwięku. Na korytarzu szafka z książkami, wystarczy sięgnąć ręką. Żadnych klódek ani zamków. W całej szkole czysto, aż pachnie, również w toaletach przeznaczonych dla najmłodszych dzieci. Ktoś mi szepnął w kulisach, że jest to szkoła wzorcowa, że inne prezentują się skromniej. Rzecz jednak nie w ilości, ale w pomysłowości wyposażenia tej szkoły, zgodnej z ustaleniami współczesnej pedagogiki oraz wynikami prowadzonych przez różne akademickie ośrodki badań. Wskazują one wyraźnie na konieczność łącznego traktowania metod nauczania początkowego ze wspieraniem zainteresowań książką, czasopiśmem, multimediami przez pozaszkolne instytucje.

Coś z tej ciepłej, swobodnej atmosfery czuło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Obsługuje ona mieszkańców miasta, prawie 30% ogółu korzysta z jej usług. Biblioteka pełni funkcje placówki centralnej, opiekuje się 6 filiami i jednym bibliobusem. Księgozbiór liczy 160 000 woluminów, rocznie przybywa około 2000 nowości wydawniczych, co oznacza, że 10 nowych książek przypada na 100 mieszkańców. Bibliotekarze nie są zadowoleni z tego wskaźnika, potrzeby czytelnicze są znacznie większe.

Usytuowana w najstarszej części miasta Biblioteka ta w niczym nie przypomina bibliotek skandynawskich, o dużych przestrzeniach wyposażonych w czytelnie, przejrzyste zorganizowanych księgozbiórach (zwłaszcza podręcznych). Odwiedzającego Bibliotekę w Huy uderza pozorny nieład, chciałoby się rzec bałagan. Wszystko tu jest przemieszane: księgozbiory, czytelniczy, obsługa. Jest on szczególnie ude-



rzające w dziale dziecięcym. Książki w pudłach zalegają podłogę, stoją w różnych miejscach, często w przejściach. Wśród nich uwijają się dzieci, wybierają, przebierają, wreszcie wypożyczają całe naręczka książek. Wolno wypożyczyć na raz 10 woluminów. Podobnie jest w dziale dla najmłodszych, którzy przychodzą z rodzicami i wypożyczają nie tylko książki, ale również gry typu dawnego chińczyka. W wypożyczalni dla dorosłych tłum wypożyczających. Ci, którzy chcą coś przejrzeć na miejscu, mają do dyspozycji kilka krzeseł i jakieś ubogie stoliki. Odnosi się wrażenie, że ludzie siedzą sobie na kolanach. Czytelnia nie jest nam potrzebna, zapewniają bibliotekarze. Nasi czytelnicy wolą czytać w domu. Nagabywana o czytelnię pani burmistrz Huy Anne-Marie Lizin odniosła się do sprawy ze zrozumieniem i zapewniła (jak to czyni każda władza), że pomyśli o niej w przyszłości.

W tym szaleństwie widać wyraźną metodę, polegającą na założeniu, że książka ma atakować czytelnika ze wszystkich stron, z każdego kąta, również z podłogi. Skomputeryzowany system rejestracji wypożyczeń, przypominający tempem pracy kasy supermarketu wprowadza niewątpliwie ład i porządek. Szybko, sprawnie i profesjonalnie. Żadnych przerw, pogaduszek, picia kawy. Zważywszy, że te parę tysięcy czytelników obsługuje załoga licząca 7 osób, podział pracy wydaje się racjonalny i efektywny.

Głównym celem tych wszystkich zabiegów i starań jest tworzenie warunków sprzyjających czytaniu książek, rozumieniu treści, włączaniu się do tego, czym żyje środowisko lokalne, kraj i świat.

Wyniki badań OECD sytuują naszych piętnastolatków na jednym z ostatnich miejsc. Informacja o tym poszła szeroko w świat i jest komentowana na różnych forach międzynarodowych. Przykro o tym słuchać. Nie pomogą tu żadne promocje na międzynarodowych targach książki. Niejeden, oglądając nasze wydawnictwa, może sobie pomyśleć, czy młodzi Polacy rozumieją to, co czytają.

*Prof. dr hab. Jadwiga Kołodziejska jest pracownikiem Biblioteki Narodowej.*

---

## Koordinacja bibliotekarstwa w regionie – rola Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie

---

Działalność instrukcyjno-metodyczną na rzecz bibliotek w województwie prowadzą:

- Dział Terenowy WBP, w którym zatrudnionych jest 8 osób,

- Dział Szkoleń i Promocji WBP (4 osoby).

Działalność WBP na rzecz bibliotek województwa małopolskiego dotyczy głównie:

- reorganizacji sieci bibliotek publicznych, która polega na udzielaniu pomocy w organizowaniu sieci bibliotek stopnia powiatowego oraz podejmowaniu interwencji w urzędach gmin w sprawie sieci bibliotek gminnych;
- udzielaniu pomocy metodycznej w zakresie funkcjonowania bibliotek publicznych.

### 1. Pomoc instruktazowo-metodyczna udzielana przez WBP placówkom terenowym

Podstawową metodą realizacji ww. zadań są **wyjazdy terenowe** pracowników WBP do bibliotek stopnia powiatowego (ok. 20 wyjazdów rocznie do każdej biblioteki powiatowej) oraz do bibliotek miejskich, gminnych, filialnych oraz innych placówek (urzędów, ośrodków kultury itp.). Raz w tygodniu odbywa się narada wewnętrzna Działu Terenowego WBP pod kierownictwem dyrektora WBP prof. Jacka Wojciechowskiego, z udziałem: Kierownika Działu Szkolenia i Promocji, Kierownika Działu Planowania i Sprawozdawczości oraz Kierownika Działu Automatyzacji. Na naradzie ustala się wykaz miejscowości, do których wyjadą instruktorzy w najbliższym tygodniu. Ustalenie miejscowości i celu wyjazdu wynika:

- ze zgłoszonych przez poszczególnych instruktorów wcześniejszych ustaleń telefonicznych, głównie z instruktorami działów metodycznych bibliotek powiatowych,
- ustaleń podjętych podczas wcześniejszych wyjazdów terenowych,
- dyspozycji dyrektora WBP.

Pomoc metodyczna i organizacyjna dotyczyła organizacji bibliotek stopnia powiatowego, modernizacji bibliotek, kształtowania zbiorów, pomocy w selekcji księgozbioru, pomocy dla bibliotek zniszczonych przez powódź, in-

**Nie zapomnij o prenumeracie!**

terwencji w sprawach łączenia bibliotek z innymi instytucjami, pomocy w urządzaniu bibliotek i wystroju plastycznym, przygotowania szkoleń dla bibliotekarzy, pomocy w różnych formach pracy z czytelnikiem.

Pomoc WBP na rzecz bibliotek publicznych miasta Krakowa polega głównie (oprócz udziału w przygotowaniu programu seminariów organizowanych przez biblioteki w Podgórzu, Śródmieściu i Nowej Hucie) na udzielaniu indywidualnych porad, konsultacji i wizytacji na miejscu.

## 2. Szkolenie zawodowe bibliotekarzy

Ważną formą pomocy dla bibliotek terenowych jest realizacja programu **szkolenia zawodowego dla bibliotekarzy**. Są to:

- konferencje dyrektorów większych bibliotek Małopolski,
- konferencje szkoleniowe instruktorów bibliotek stopnia powiatowego,
- Międzywojewódzkie Seminaria Literackie na Krakowskich Targach Książki,
- konferencje specjalistyczne (tworzenie bibliografii regionalnych, szkolenie księgowych),
- szkolenia wewnętrzne,
- praktyki zawodowe dla studentów.

Tematyka szkoleń powiatowych nawiązuje do ogólnych problemów literatury, czytelnictwa i bibliotekarstwa.

Formą pomocy metodycznej jest także organizowanie spotkań autorskich, wykładów literackich i innych z następujących funduszy: środki własne, środki pozyskane, środki własne bibliotek powiatowych i gminnych.

Wymiernym efektem działalności instrukcyjno-metodycznej WBP w latach 1999-2002 było zainspirowanie i udzielenie pomocy powiatom w powołaniu sieci bibliotek powiatowych w województwie małopolskim (zob. opracowanie pt. *Biblioteki powiatowe w Województwie Małopolskim*).

Formą pomocy dla bibliotek terenowych jest wymiana materiałów bibliotecznych, którą koordynuje Dział Terenowy (m.in. poprzez rozprowadzanie materiałów szkoleniowych, informacji itp.).

§ 4 pkt 2 statutu WBP stanowi, że: „...w Bibliotece może działać filia Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy lub inne formy kształcenia na zasadach ustalonych odrębnymi przepisami”. Realizując statut, na mocy Porozumienia z dn. 1.03.1999 r. w spra-

wie organizacji działalności Filii, zawartego pomiędzy Wojewódzką Biblioteką Publiczną a Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie (CEBID) – zorganizowano Filię w Krakowie (Pomaturalne Studium Zawodowe Zaoczne) w siedzibie WBP przy ul. Rajskiej 1/3. W porozumieniu określono:

- WBP udostępnia pomieszczenia, urządzenia techniczne oraz zbiory na potrzeby słuchaczy,
- Centrum tworząc pracownię komputerową dla celów dydaktycznych, wyraża zgodę na użytkowanie jej przez WBP (obecnie 11 komputerów), pokrywa też koszty związane z działalnością Filii.

Nauka na Studium trwa 4 semestry, w każdym semestrze jest 130 godzin lekcyjnych zajęć, kończy się egzaminem zawodowym. Ukończenie studium poświadczono dyplomem, daje uprawnienia do zajmowania stanowiska starszego bibliotekarza (wykształcenie określone jako studium bibliotekarskie). Zajęcia prowadzone są równoległe dla dwóch grup – w każdej grupie jest ok. 35 słuchaczy. Pracuje 10 wykładowców, w tym 4 spoza WBP (AGH, Akademia Pedagogiczna) – zatrudnionych przez CEBID. Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele – pracownicy WBP prowadzą zajęcia poza godzinami pracy w WBP.

## 3. Sporządzanie analiz i opracowań statystycznych

Realizując zapis art. 20 ust. 1 pkt 3 ustawy o bibliotekach (DzU z 1997 r. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.) mówiący, że „Do zadań wojewódzkiej biblioteki publicznej należy: (...) Badanie stanu i stopnia zaspokojenia potrzeb użytkowników, analizowanie stanu organizacji i rozmieszczenia bibliotek oraz formułowanie i przedstawianie organizatorom propozycji zmian w tym zakresie” oraz § 4 ust. 2 statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, stanowiącego Załącznik nr 5 do uchwały nr 286/99 Zarządu Województwa Małopolskiego, WBP w Krakowie:

1) Współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym i powiatowymi bibliotekami publicznymi oraz opracowuje zbiorcze zestawienia w oparciu o sprawozdania statystyczne K-03 bibliotek publicznych i zakładowych,

2) Na podstawie ww. sporządza zestawienia ogólne (wg powiatów),

3) Opracowuje komentarze, które prezentowane są na pierwszym seminarium bibliotekarskim w nowym roku.

Zadanie to realizowane od wielu lat i dokumentowane w WBP (w Dziale Planowania i Kooperacji i Dziale Terenowym) pozwala prześledzić zmiany w stanie sieci bibliotek, realizacji podstawowych wskaźników dostępności materiałów bibliotecznych i rozwoju czytelnictwa. Koordynacją tego zadania zajmuje się Zofia Lewicka-Depta – Dział Planowania i Kooperacji WBP przy współpracy z Działem Terenowym WBP. Okres opracowania materiałów statystycznych trwa od ok. 12 grudnia do 25 stycznia z późniejszym uzupełnieniem i opracowaniem komentarzy do połowy lutego następnego roku.

#### 4. Działalność promocyjna i edukacyjna

WBP realizuje następujące kierunki działalności:

1. Edukacyjne formy pracy z czytelnikiem (organizuje cykliczne spotkania dla licealistów prezentujące różne dyscypliny nauki; inicjuje literackie i plastyczne konkursy dla dzieci; współpracuje w tym zakresie z innymi instytucjami).

Realizowane są następujące formy pracy z czytelnikiem:

- program edukacyjny dla młodzieży licealnej w Krakowie (dwa cykle spotkań: Studium wiedzy o Krakowie, Warsztaty literackie),
- program edukacyjny dla fakultetów polonistycznych liceów ogólnokształcących w terenie,
- doraźna pomoc w organizacji spotkań autorskich i wykładów w bibliotekach terenowych,
- opracowywanie na bieżąco informacji bibliograficznej o pisarzach i wykładowcach,
- coroczna aktualizacja „Spisu wykładów z wyższych uczelni krakowskich na seminarium bibliotekarskie”,
- lekcje w ramach edukacji czytelniczej i medialnej dla uczniów gimnazjum, szkół średnich i studentów w Bibliotece Głównej (regularnie w każdy czwartek).

2. Wizualne formy informacji, w tym wystawy:

- organizacja wystaw w Bibliotece Głównej (przeciętnie 4 w roku, w tym zawsze dwie prezentujące miasta lub gminy woj. małopolskiego wraz z opracowywaniem katalogów,

zaproszeń, plakatów i innych materiałów, oprawa plastyczna).

W roku 2000 zrealizowano 5 wystaw: *Europejskie Miasta Kultury roku 2000*; *Miasto Limanowa*; *IV Krakowskie Biennale Ekslibrisu Polskiego*; *Pisarze miast festiwalowych – Europa 2000*; *Gorlice – Miasto*. W roku 2001 zorganizowano wystawy: *Miasto Chrzanów*, *Miasto Biecz*. W roku 2002 – *Miasto Wadowice* i *Miasto Miechów*. Wystawy te cieszą się dużym uznaniem władz samorządowych prezentowanych miast (na przykład władze Miasta Limanowa i Gorlic zaprezentowały wystawę swym mieszkańcom).

3. Inne:

- przygotowanie konkursów literackich we współpracy z innymi instytucjami kulturalnymi (nieregularnie),

- współpraca ze Śródmiejskim Ośrodkiem Kultury przy organizowaniu i promocji Krakowskiej Książki Miesiąca,

- przygotowanie plastyczno-graficznego wystroju wybranych bibliotek Województwa Małopolskiego.

4. WBP posiada stronę internetową [www.wbp.krakow.pl](http://www.wbp.krakow.pl), która dostarcza podstawowych informacji o działalności instytucji, jej możliwości udostępniania zbiorów, różnorodnych form działalności szkoleniowej itp.

5. Wydawany przez WBP półrocznik „Notes Biblioteczny”, będący kontynuacją „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” jest piśmie instruktazowym, skierowanym do bibliotekarzy województwa małopolskiego. „Notes Biblioteczny” redagowany jest przez Zespół Redakcyjny składający się z ok. 10 pracowników różnych działów WBP, wydawany przez Dział Planowania i Kooperacji a autorami tekstów zamieszczanych w wymienionym piśmie są zarówno pracownicy WBP jak też bibliotekarze z terenu województwa, absolwenci, pracownicy naukow i doktoranci Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego i in. Pismo zawiera artykuły, zestawienia bibliograficzne, informacje prawne, kronikę. W roku 2000 wydano 2 kolejne numery pisma (nr 2 z 2000 r. był kolejnym 194 numerem pisma).

6. Szczególny charakter pomocy bibliotece na terenie województwa małopolskiego udziela Dział Automatyzacji (zatrudniający 4 osoby oraz 2×1/4 etatu), który realizuje szkolenia indywidualne z zakresu:

- kursu zaawansowanych użytkowników ISIS,
- podstawowej obsługi programu Mikro CDS ISIS oraz szkolenia grupowe z zakresu

podstawowej obsługi komputera i obsługi Internetu.

## 5. Wypożyczenia międzybiblioteczne

Wypożyczalnia Międzybiblioteczna WBP świadczy następujące usługi czytelnicze:

- wypożyczenia międzybiblioteczne w województwie małopolskim (ok. 400 zamówień rocznie),
- wypożyczenia międzybiblioteczne poza teren województwa (ponad 120 zamówień).

## 6. Działalność informacyjno-bibliograficzna

Dział Informacyjno-Bibliograficzny WBP zatrudnia 13 osób w 5 oddziałach i pracowniach:

- Oddział Informacji Ogólnej (z Czytelnią Bibliograficzną),
- Pracownia Regionalna „Cracoviana”,
- Pracownia Dokumentów Życia Społecznego,
- Czytelnia Komputerowa,
- Oddział Informacji Biznesowej (z czytelnią).

1. Podstawowym kierunkiem działalności Działu jest gromadzenie i udostępnianie na miejscu materiałów bibliotecznych. W 3 czytelniach Działu użytkownicy mają do dyspozycji łącznie 66 miejsc do korzystania ze zbiorów na miejscu, w tym 15 stanowisk komputerowych.

Usługi informacyjne Działu realizowane są w czytelniach Działu poprzez:

- indywidualną obsługę czytelników,
- udzielanie odpowiedzi na kwerendy telefoniczne i listowne,
- pracę z grupami użytkowników odwiedzających Dział (lekcje biblioteczne, wycieczki, instruktaż przywarsztatowy itp.).

Corocznie czytelnie odnotowują ok. 30 000 odwiedzin.

2. Prace bibliograficzne obejmują:

- 2 bibliografie ciągle (*Książki o Krakowie; W prasie o bibliotekach publicznych województwa małopolskiego*),
- bibliografie do wystaw bibliotecznych,
- zestawienia informacyjne i bibliograficzne (*Ważniejsze obchody i rocznice w roku*).

Pracownia Regionalna „Cracoviana”, stanowiąca kontynuację wieloletniej działalności w zakresie bibliografii Krakowa rozpoczęła gromadzenie materiałów dotyczących całego województwa małopolskiego, głównie w za-

kresie dokumentów życia społecznego i prasy lokalnej, a także bibliografowania środowisk literackich, faktów dotyczących regionu jako całości lecz w dalszym ciągu przeważają materiały dotyczące miasta Krakowa (katalog wydawnictw krakowskich, kartoteka bibliografii krakowskich, kartoteka pisarzy krakowskich, kartoteka teatrów i galerii krakowskich). Obszerniejszą informację na ten temat daje artykuł Iwony Górny pt. *Pracownia Regionalna Cracoviana*, „Notes Biblioteczny” 2000 nr 1 (193) s. 25-31. Prace nad warsztatem bibliograficznym stanowią znaczącą część wewnętrznych prac ciągłych wykonywanych w zakresie informacji bibliograficznej. Obejmują one: prace z księgozbiorami; katalogami; prace nad kompletowaniem, porządkowaniem i udostępnianiem czasopism lokalnych i środowiskowych (ogółem zarezerwowano 228 tytułów, z których 123 to czasopisma spoza krakowskich miast i gmin województwa małopolskiego (pozostałe to pisma krakowskie); Pracownia DŹS-ów; prace nad aktualizacją kartotek zagadnieniowych i tekstowych; aktualizacja bibliograficznych baz danych (łącznie wprowadzono ok. 6000 rekordów). Łącznie bazy bibliograficzne WBP, tworzone w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym, zawierają ponad 55 000 rekordów.

*Materiał otrzymano z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.*

---

Irena Augustynowska

Fundacja Bertelsmanna

---

Fundacje i organizacje pozarządowe odgrywają coraz większą rolę w rozwiązywaniu problemów społecznych, ponieważ państwo nie jest w stanie samo zapewnić społeczeństwu materialnych i ideowych podstaw. Ważne stają się więc społeczne inicjatywy. Fundacje mogą połączyć prywatne zaangażowanie poszczególnych jednostek w jedną całość i dzięki temu umocnić aktywność społeczeństwa. Równocześnie istnieje wiele przedsiębiorstw, prężnie rozwijających się firm, czy też wielkich koncernów, które pomimo nastawienia na własny zysk i prestiż angażują się dodatkowo, jako spon-

sorzy, w duże projekty charytatywne. Jednym z tego typu przedsiębiorstw w Niemczech, które swój rozgłos i znaczenie zyskało głównie pracą ukierunkowaną na rzecz społeczeństwa, jest Fundacja Bertelsmanna.

Fundacja Bertelsmanna jest przedsiębiorstwem kontynuującym rodzinne dzieło, polityczne i społeczne zaangażowanie oraz kulturowe tradycje rodziny Bertelsmann, od pokoleń właścicieli Wydawnictwa Bertelsmann. Głównym akcjonariuszem (57,6% funduszu założycielskiego) i twórcą Fundacji był jednak Reinhard Mohn. Przy powstawaniu Fundacji Bertelsmanna istotną rolę odgrywały warunki ekonomiczne, polityczne i społeczne Republiki Federalnej Niemiec lat siedemdziesiątych. Fundacja Bertelsmanna jest instytucją, która sama projektuje i inicjuje swoje pomysły, nadaje im właściwe kształty i realizuje. Fundacja ściśle współpracuje z kompetentnymi partnerami, reprezentującymi zarówno państwowe, jak i prywatne instytucje o charakterze naukowym, usługowym i produkcyjnym. Celem Fundacji jest wychwycenie problemów, ustalenie modelowych rozwiązań, a następnie ich urzeczywistnianie.

W 2002 r. Fundacja Bertelsmanna, uroczyście obchodziła 25. rocznicę powstania (1977). Od tego czasu wydano ponad 350 mln euro na rozwój: demokracji, stosunków międzynarodowych, nauki, a także rozwój gospodarczy i socjalny społeczeństwa, głównie europejskiego. Fundator i założyciel – Reinhard Mohn, od 25 lat nadaje kierunek jej działalności. Obecnie Fundacja zatrudnia 300 pracowników oraz ma około 80 tys. współpracowników w prawie 55 państwach realizujących około 180 projektów (nazewnictwo niemieckie określające sprawę/przedsięwzięcie od momentu powstania idei i biznes planu, poprzez jego realizację aż po rozliczenie, sprawozdanie z wykonania i odłożenie do archiwum). Projekt przez 5, maksymalnie 7 lat dofinansowuje Fundacja, następnie staje się on zadaniem własnym realizującej go instytucji. Budżet Fundacji w 2001 r. wyniósł ponad 50 mln euro, a na 2002 r. planowano budżet w wysokości 60 mln euro.

Do czołowych postaci, pracujących na rzecz Fundacji Bertelsmanna należą m.in.: Werner Weidenfeld, Klaus Zumwinkel, Ernst Buschor, Günter Thielen, Hans-Jürgen Warnecke i Rita Süßmuth. Osoby te przyczyniają się swoim dorobkiem naukowym i doświadczeniem do ciągłego rozwoju Fundacji. Fundacja Bertels-

manna dąży do perfekcjonizmu w prowadzeniu fundacji, w ustalaniu strategii i sposobów pracy, analizie efektywności i legalności działań oraz wspieraniu coraz to nowych inicjatyw i sprawnej kooperacji między nimi. Jest to wkład w rozwój dynamicznego społeczeństwa i sprawnie działających jego możliwości społecznych.

Fundacja zaangażowała się głównie w poszukiwanie modelowych rozwiązań z zakresu: ekonomii, medycyny, polityki, bibliotekarstwa, szkolnictwa wyższego oraz środków masowego przekazu.

W czasie coraz większej konkurencji na rynku, intensywnego rozwoju handlu światowego i rosnącej integracji rynków, idea gospodarki rynkowej, połączenie konkurencyjności z korzystnymi dla obu stron kompromisami handlowymi poddawana jest ciągłym badaniom Fundacji Bertelsmanna. W dziedzinie gospodarki Fundacja opracowuje i pomaga we wdrażaniu projektów reform w polityce gospodarczej, polityce zatrudnienia oraz w zakresie opieki socjalnej.

Kryzys polityczny i finansowy ostatnich lat XX w. oraz rosnąca recesja zmusiły niemiecki sektor publiczny do zreformowania tradycyjnych struktur. Dział Fundacji „Państwo i administracja” rozwija w tym celu strategię, metody działania i instrumenty, potrzebne do osiągnięcia zamierzonych celów. Fundacja Bertelsmanna uważa się za „pracownię reform” (Reformwerkstaat), działającą na rzecz sektora publicznego. Wszystkie działania, zarówno w obrębie administracji komunalnej, wojewódzkiej (Landesverwaltung) i federalnej, jak również w zakresie systemu szkolnictwa i kształcenia zawodowego mają na celu umocnienie demokratycznych podstaw życia społecznego. Liczne projekty Fundacji są podstawą do rozwiązywania problemów społecznych przez instytucje polityczne i publiczne, jak również przez samo społeczeństwo.

W zakresie polityki Fundacja proponuje fachowe, praktyczne doradztwo polityczne. Jest to związane ze słusznym przekonaniem, iż istotne znaczenie we współczesnym, globalnym społeczeństwie zyskują przede wszystkim porozumienie i gotowość do kompromisów, stawiane ponad narodami oraz kulturowymi i religijnymi barierami. W centrum uwagi Fundacji znajduje się przyszłość Europy, czyli tematyka pogłębiania procesów zjednoczeniowych, rozszerzania Unii Europejskiej i NATO na wschód, stosunki transatlantyckie i wpływ

państw europejskich na proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. W tej dziedzinie Fundacja rozwija modele i propozycje rozwiązań za pomocą międzynarodowych urzędów sieciowych. Digitalna rewolucja poprzez skomputeryzowanie danych i podobieństwo (konwergencję) mediów stworzyła nowe możliwości komunikacji i nieprawdopodobnie różnorodną ofertę medialną. W trakcie tworzenia społeczeństwu łatwiejszego dostępu do informacji powstają jednocześnie nowe zadania dla polityki, gospodarki i nauki.

W dziedzinie mediów Fundacja Bertelsmanna stawia sobie za cel umożliwienie szkołom i ich uczniom – poprzez liczne projekty – skuteczne wprowadzenie do procesu nauczania nowych, medialnych form. W Akademii Mediów w Kolonii (Medienakademie Köln) kształcona jest np. nowa kadra ludzi otwartych na innowacyjne pomysły.

W zakresie oświaty Fundacja Bertelsmanna prowadzi następujące badania: Jak media mogą przyczynić się do poprawy i udoskonalenia zajęć lekcyjnych i nauki? Jakie są sposoby kształcenia uczniów na odpowiedzialnych i kompetentnych użytkowników mediów? Jaką rolę powinny odgrywać media w procesie nauczania? Tego typu pytania i problemy przyczyniły się do opracowania wspólnego projektu Fundacji Bertelsmanna i ewangelickiego gimnazjum współpracującego z Fundacją (ESG) w Gütersloh. Od 1985 r. Fundacja włączyła się w tworzenie modelu szkoły wyższej, której wzorcem jest Uniwersytet Witten/Herdecke. Działalność Fundacji zmierza do podwyższenia skuteczności nauczania na Uniwersytecie poprzez stosowanie nowoczesnych metod wychowawczych, wykorzystanie obowiązujących norm etycznych i moralnych, a jednocześnie umożliwienie większej swobody w zakresie badań naukowych i rozwoju nauki. W 1994 r. z inicjatywy Fundacji, dla usprawnienia funkcjonowania szkolnictwa zostało utworzone przez Konferencję Rektorów Wyższych Uczelni (Hochschulrektorenkonferenz) – Centrum Rozwoju Szkolnictwa Wyższego (CHE- Centrum für Hochschulentwicklung). Jego zadaniem jest znalezienie i opracowanie wzorcowych modeli opodatkowania szkół wyższych.

Swobodnym pomostem w porozumieniu między narodami, ponad językiem, rasą i granicami państwowymi jest kultura i muzyka. Tę dziedzinę Fundacja Bertelsmanna wspiera przede wszystkim poprzez promowanie mło-

dych talentów muzycznych, organizując w tym celu różne konkursy i koncerty, dające szansę zaprezentowania swoich talentów młodzieży z całego świata. W 1987 r. odbył się pierwszy konkurs śpiewu pod nazwą „Nowe Głosy” (Neue Stimmen), który umożliwił debiut wielu młodym piosenkarzom. Jednocześnie, dzięki utworzeniu przez Fundację modelu wychowania muzycznego w szkołach i przedszkolach, kultura muzyczna ma szansę pozyskać nowe talenty i nowe pomysły.

W demokratycznym systemie rządów państwo powinno móc liczyć na inicjatywę i gotowość do działania swoich obywateli. Zgodnie z tą myślą tworzył Reinhard Mohn w roku 1977 powszechną Fundację Bertelsmanna, chcąc wspomóc działalność państwa w zakresie służby zdrowia i służb socjalnych. W dziedzinie medycyny Fundacja inicjuje i wspiera projekty, które są poświęcone profilaktyce, uświadamianiu, terapii i nauce oraz praktycznej pracy medycznej i odpowiedzialności w służbie zdrowia. Szczególny nacisk kładzie na połączenie międzynarodowej wiedzy fachowej w dziedzinie medycyny i na jej praktyczne wykorzystanie, interdyscyplinarne opracowanie problemów, jak również na możliwości obniżenia kosztów w służbie zdrowia. Przykładem tego typu działalności może być następujący projekt. Uveit to choroba oczu, prowadząca w najgorszej konsekwencji do utraty wzroku. Aby usprawnić zdiagnozowanie ostrego lub chronicznego zapalenia naczyńki oraz ulepszyć terapię pacjentów cierpiących na tę chorobę Fundacja Bertelsmanna wspiera od 1981 r. prace badawcze nad tą chorobą w Uniwersyteckiej Klinice Okulistycznej w Kiel (Universitäts-Augeklinik Kiel).

W 1984 r. otwarta została miejska biblioteka w Gütersloh jako spółka akcyjna (die Staatsbibliothek Gütersloh GmbH), której 49% kapitału podstawowego posiada Fundacja. Z inicjatywy Fundacji i dzięki jej funduszom powstały kolejne biblioteki publiczne, tym razem przeznaczone dla młodzieży m.in. w Kairze i hiszpańskim Akudio oraz w 1999 r. w Dreźnie. Dziś oczekujemy na otwarcie następnych. Na początku 2002 r. Fundacja Bertelsmanna ogłosiła w Polsce konkurs na bibliotekę dla młodych użytkowników – czytelników w wieku od 13 do 25 lat. Swoje projekty na konkurs zgłosiło 21 miast. Zwycięzcami konkursu, czyli miastami gdzie powstaną nowe Centra Biblioteczne Bertelsmanna zostały: Bielsko Białe i Wrocław. Oba miasta otrzyma-

ją po 450 tys. euro, które przeznaczone są na znalezienie i przystosowanie siedziby (ok. 1000 m<sup>2</sup>), wyposażenie biblioteki w meble, sprzęt techniczny i wszelkie media w rodzaju: książki, czasopisma, kasety, płyty CD, CD-ROM, DVD itd. Władze samorządowe musiały zobowiązać się do utrzymania lokalu i zapewnienia mu profesjonalnej obsługi. Centra Biblioteczne Bertelsmanna w Polsce, podobnie jak w Dreźnie, Akudio i Kairze, będą działały w strukturze organizacyjnej miejskich bibliotek publicznych. Zarządy miast musiały zadeklarować, że filie te nie zostaną zlikwidowane przed upływem 5 lat. W tym czasie prowadzony tam będzie program badawczy, zmierzający do ustalenia preferencji młodych polskich czytelników. Zgodnie z planem oba polskie Centra Biblioteczne Fundacji Bertelsmanna (filie dla młodzieży bibliotek miejskich) rozpoczną działalność pod koniec 2003 r. Do tego czasu powinny być ukończone prace związane z adaptacją i wyposażeniem pomieszczeń oraz przeprowadzone szkolenia bibliotekarzy, którzy pracować będą przy obsłudze mediów i nośników informacji, nowoczesnym udostępnianiu książek, zasobów fonograficznych i audiowizualnych. Ostateczna koncepcja działania tych bibliotek ustalona zostanie po badaniach przeprowadzonych oddzielnie dla obu środowisk, wielkomiejskiego we Wrocławiu i miejskiego w Bielsku Białej oraz na podstawie doświadczeń działających już tego typu bibliotek. Głównym kierunkiem działania obu bibliotek będzie uzyskanie minimum 70% użytkowników w docelowej grupie wiekowej, między 13 a 15 rokiem życia. Dzięki Fundacji Bertelsmanna miejskie biblioteki publiczne Wrocławia i Bielska Białej wprowadzone zostaną do światowego obiegu informacji.

Pod koniec 1985 r. powstało wydawnictwo Fundacji, dzięki któremu mogła ona zaprezentować opinii publicznej dotychczasowe efekty swojej pracy. Wydawnictwo Fundacji opublikowało dotychczas około 400 tytułów książek z dziedziny: nauki i kultury, środków masowej komunikacji, gospodarki, polityki, zarządzania oraz medycyny, z dokładnym określeniem grupy przeznaczenia (np. Handbuch Bürgerstiftungen – Ziele, Grundung Aufbau, Projekte; Reformen und Gesundheitswesen, Zwischen Eigenutz und Gemeinwohl – neue Formen und Wege der Gemeinnützigkeit; Innovative Modelle für öffentlich Bibliotheken; BIX – der Bibliotheksindex: 5 × optimal: zur Optimierung von Bibliotheken).

Istnieje jeszcze wiele innych przykładów, świadczących o bardzo prężnym rozwoju Fundacji Bertelsmanna i jej dużym wkładzie w rozwój współczesnego społeczeństwa. Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o jednej inicjatywie Fundacji, która powinna zainteresować wszystkich bibliotekarzy. Fundacja Bertelsmanna prowadzi szeroki program stypendiów ([www.bertelsmann-stiftung.de/stipendium](http://www.bertelsmann-stiftung.de/stipendium)) i szkoleń (obecnie również w języku polskim), np. 3 modułowy trening z zakresu wykorzystania Internetu w informacji bibliotecznej, kończący się egzaminem i możliwością uzyskania certyfikatu ([www.bibweb.de](http://www.bibweb.de)), z którego mogą korzystać zainteresowani bibliotekarze z całego świata.

(Projekty biblioteczne realizowane w Polsce będą kosztować Fundację Bertelsmanna 2,5 mln euro – red.)

*Irena Augustynowska jest pracownikiem Czytelni Goethe Instytutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.*

---

**Marek Nahotko**

## **Nowe potrzeby w zakresie identyfikacji – zmiany w ISBN**

---

Powszechnie znany i używany ISBN, funkcjonujący od końca lat 60., dobrze zadomowił się w świecie książki drukowanej. Jest powszechnie wykorzystywany przez wydawców, księgarzy i bibliotekarzy. Posiada także silną organizację instytucjonalną w skali międzynarodowej (International ISBN Agency – <http://isbn-international.org>) i na szczeblach krajowych lub regionalnych (np. polskie Krajowe Biuro ISBN w Bibliotece Narodowej – <http://www.bn.org.pl/ISBN.htm>). Od czasu powstania tego identyfikatora nastąpiły jednak duże zmiany w zakresie publikowania. Wpływ na to ma w znacznej mierze pojawienie się publikacji elektronicznych dostępnych online.

Pomimo tego, że system ISBN umożliwia teoretycznie nadanie 1 biliona numerów, kurczą się powoli możliwości jego stosowania według obowiązujących obecnie zasad. Z tego

powodu rozpoczęto prace nad zmianami w ISBN dostosowującymi go do aktualnych i przyszłych potrzeb. Koncentrują się one na następujących zagadnieniach:

- zmiana długości numeru ISBN z 10 do 13 cyfr,
- dołączenie do ISBN standaryzowanych metadanych,
- zastosowanie ISBN do pewnych nowych typów publikacji (np. materiałów drukowanych na żądanie – ang. *print-on-demand*).

Na prośbę International ISBN Agency, ISO TC 46/SC 9<sup>1</sup> utworzyło międzynarodową Grupę Roboczą WG 4, która ma za zadanie przygotować modyfikację standardu ISBN (obecna norma ISO 2108:1992 i jej polski odpowiednik PN-ISO 2108:1997). Rezultaty tych prac mogą mieć podstawowe znaczenie dla bibliotekarzy, warto więc przedstawić dotychczasowe wyniki działań wspomnianego gremium.

## 1. 13-cyfrowy ISBN

Obecnie funkcjonujący, 10-cyfrowy ISBN składa się z czterech elementów. Są to identyfikatory: grupy (narodowej, geograficznej, językowej lub innej), wydawcy lub producenta, tytułu i znaku kontrolnego.

W handlu detalicznym stosowane są kody kreskowe, dla których istnieją odrębne standardy. Z tego powodu 10-cyfrowy ISBN musi uzyskać kompatybilność z 13-cyfrowym międzynarodowym systemem kodowania przy pomocy kodów kreskowych EAN-UCC (<http://www.ean-int.org>). Zgodność tę można zapewnić poprzez dodanie 3-cyfrowego kodu produktu EAN. Dla książki jest to kod „978”. Umieszcza się go na początku 10-cyfrowego ISBN. Oczywiście po dodaniu trzech nowych cyfr na początku kodu niezbędne jest powtórne obliczenie cyfry kontrolnej. Taka 13-cyfrowa kombinacja kodu produktu EAN 978 i ISBN z przeliczoną cyfrą kontrolną nazywana jest czasem „Bookland EAN” lub „ISBN-13”.

Aby zapewnić dostateczną ilość numerów ISBN planuje się dodanie kolejnego kodu produktu EAN dla książek (będzie to „979”), co pozwoli na udostępnienie kolejnego biliona numerów<sup>2</sup>. W efekcie dla książek (a właściwie wydawnictw zwartych) stosowany będzie zarówno kod produktu EAN 978 jak 979. Konieczne jest więc, aby kod ten stał się integralną częścią ISBN, gdyż dla obu kodów stoso-

wane będą te same numery ISBN. Bez kodu EAN nie będzie możliwe rozróżnienie ISBN z kodem 978 i 979. Oczywistym rezultatem jest zmiana numeru ISBN z 10 na 13 cyfrowy. Jednocześnie cyfra kontrolna będzie obliczana z 12 cyfr (a nie z 9, jak poprzednio). Można więc powiedzieć, że nowy ISBN jest wersją dotąd istniejącego numeru, dostosowaną do potrzeb używania w postaci kodów kreskowych.

Opisane zmiany będą miały wpływ na pracę instytucji związanych z książką. Wszyscy przydzielający, zapisujący i wymieniający ISBN w systemach komputerowych muszą upewnić się, że ich systemy mogą używać numeru w formacie 13-cyfrowym. Zmiany te wpłyną przede wszystkim na pracę wydawców, dystrybutorów, księgarzy i bibliotekarzy oraz na używane przez nich systemy komputerowe służące zamawianiu książek, ich inwentaryzacji, sprzedaży i wyszukiwaniu informacji o nich (biblioteczne bazy danych). Należy upewnić się, że dostawcy systemów komputerowych planują dostosowanie oferowanego przez siebie oprogramowania do 13-cyfrowego ISBN. Na dokonanie tych zmian jest jeszcze trochę czasu. Planuje się ustanowienie nowej formy w trzecim kwartale 2004 r., a jej wydanie najpóźniej w styczniu – lutym 2005 r. Terminy poszczególnych etapów jej wprowadzania w życie nie są jeszcze ostatecznie ustalone.

ISBN wcześniej przydzielone nie będą zastępowane przez nowe ISBN. Inaczej natomiast powinny być one wyświetlane czy zapisywane. Należy je przedstawiać w formacie 13-cyfrowym. Proponuje się, aby wydawcy dodawali prefiks 978 do wszystkich istniejących obecnie ISBN i zmieniali ich cyfrę kontrolną.

Projekt nowej normy dostępny jest w Internecie (zob. <http://www.nlcnc.ca/iso/tc46sc9/isbn/wg4n22.pdf>). Prace nad nią trwają.

## 2. Metadane dla ISBN

Dotychczas ISBN poza numerem wydawcy nie zawierał żadnych informacji o identyfikowanym wydawnictwie zwartym. Obecnie uznano, że identyfikatory tego typu wymagają posiadania metadanych<sup>3</sup>. Niezbędne więc stało się utworzenie odpowiedniego zestawu metadanych, pozwalającego na charakterystykę identyfikowanego dokumentu. Prace nad nim jeszcze się nie zakończyły, jednak już obecnie można przedstawić w miarę pewne rezultaty dotychczasowych działań.



Mowa jest o dwóch celach, jakie realizować powinny metadane dla ISBN;

- dostarczanie informacji koniecznej i wystarczającej dla rozróżnienia dowolnej jednostki posiadającej ISBN od każdej innej jednostki posiadającej ten identyfikator,
- definiowanie zakresu stosowania ISBN przez wykonywanie swojego rodzaju testu. Polega on na tym, że jeżeli zidentyfikowana jednostka może być poprawnie opisana przez metadane ISBN, to można jej przydzielić ISBN. W innym wypadku nie jest to dozwolone.

Uznano, że metadane ISBN nie będą zawierały elementów, które nie realizują wymienionych celów (np. nie będzie tam danych „cena” czy „informacje o konferencji”). Jest oczywiste, że niektóre agencje ISBN będą chciały zapisywać znacznie więcej metadanych, niż pozwala na to przyjęty zestaw, jednak mimo tego nie powinny one być włączane w standard ISBN.

Metadane ISBN powinny być także zestawem danych, który jest w momencie publikacji raz na zawsze przydzielany jednostce zidentyfikowanej przez ISBN. Różnice mogące powstawać pomiędzy datą przydzielania ISBN dla projektowanej publikacji, a momentem jej realizacji stwarzają wiele praktycznych problemów dla agencji ISBN. Problemy te dotyczą jednak zagadnień administracyjnych i nie wpływają na funkcjonowanie zasady, że metadane ISBN powinny dokładnie opisywać pozycję ISBN w momencie jej publikacji, bez możliwości dokonywania późniejszych zmian.

Przyjęcie tej zasady może nastroić pewne trudności w stosunku do wydawnictw elektronicznych, które zmieniają się w sposób ciągły. Jednakże dzięki temu, że metadane są określane jako zestaw utworzony w dniu wydania, kolejne zmiany (np. zmiany nazw współtwórców) są problemem wydawcy i wpływają na pracę innych systemów, poza ISBN).

Zestaw metadanych dla systemu ISBN ma być kompatybilny ze schematem ONIX, zarządzanym przez EDItEUR (<http://www.editeur.org/>). Jest to międzynarodowa grupa koordynująca rozwój standardów dla handlu elektronicznego na rynku wydawniczym.

Elementy metadanych ISBN przedstawione zostały w tabeli poniżej. Wszystkie one są obowiązkowe (o ile nie postanowiono inaczej).

Element	Opis
ISBN	W formacie określonym w standardzie ISBN.
Forma produktu	Element dotąd nie zdefiniowany. Jego definicja zależy od zdefiniowania: 1) zakresu systemu ISBN, 2) kryteriów przydzielania różnych ISBN dla różnych formatów tej samej treści.
Tytuł	Przynajmniej tytuł pozycji ISBN, wraz z podtytułem oraz te elementy tytułu serii i numeracji w obrębie serii, które niezbędne są dla pełnej identyfikacji.
ISTC	Wymagany, jeżeli jest dostępny. Międzynarodowy standardowy identyfikator dla utworów tekstowych. Jego włączenie powoduje, że pozycja ISBN niesie materializację utworu zidentyfikowanego przez ISTC <sup>4</sup> .
Współtwórcy	Minimalnym wymogiem jest wykazanie do trzech nazw współtwórców. W przypadku, gdy współtwórców jest więcej niż trzech, podaje się pierwszą nazwę z określeniem <i>et al.</i> Można również wykazać nazwy wszystkich autorów. Jeśli brak nazwy autora, należy zaznaczyć to w metadanych. Struktura metadanych powinna umożliwić użycie numerów jako nazw. Należy umożliwić stosowanie nazw osobowych i korporacyjnych oraz użycie „kodów roli”.
Ozn. wydania	Wymagany dla wszystkich wydań poza pierwszym.
Język tekstu	Kod języka wg ISO 639-2/B
Nazwa wydawcy w formie podanej na str. tytułowej	Nazwa (ang. <i>imprint</i> ) wydawcy podana na stronie tytułowej, podawana też wtedy, gdy nazwa ta jest identyczna z nazwą wydawcy. Struktura metadanych powinna umożliwić użycie numerów jako nazw.
Nazwa wydawcy i instytucje związane <sup>5</sup>	Osoba prawna będąca właścicielem wydania w dniu publikacji. Struktura metadanych powinna umożliwić użycia numerów jako nazw.
Miejsce wydania	Nazwa w języku właściwego kraju.
Kraj wydania	Kod kraju wg ISO 3166-1
Data wydania	Rzeczywista data pierwszej publikacji pod tym ISBN. Format RRRRMM lub RRRRMMDD

Na ośrodki narodowe ISBN nałożono obowiązek udostępniania baz danych, w których znajdują się połączenia ISBN z ich metadany lub współpracy z ośrodkami bibliograficznymi w celu zapewnienia dostępu do baz danych (takich jak np. zapowiedzi wydaw-

nicze, bibliografie narodowe). Ośrodki ISBN i wydawcy bibliograficznych baz danych mogą pobierać opłaty za udostępnianie tej informacji.

### 3. ISBN dla publikacji drukowanych na żądanie

Publikacja drukowana „na żądanie” rozumiana jest jako książka, która jest wykonywana lub drukowana jako pojedynczy egzemplarz w momencie, gdy klient chce ją kupić. Nie należy jej mylić z publikacjami niskonakładowymi, wykonywanymi np. przez różnego rodzaju przedsiębiorstwa drukujące małe nakłady książki (np. 50-100 egz.), przechowujące je i rozpowszechniające.

Drukowanie na żądanie pozwala wydawcom na testowanie potrzeb nakładu dla nowego tytułu lub określenie dalszego zapotrzebowania na pozycje, których nakład się skończył.

W dokumentach ISO<sup>6</sup> określono sposób postępowania z tego typu dokumentami, przedstawiając kilka przypadków.

Egzemplarz wydania tytułu reprodukowanego na żądanie przy pomocy tradycyjnych technik powielania, którego tekst jest dokładnie taki sam jak kopiowane wydanie, przy innej formie fizycznej książki, powinien otrzymać nowy ISBN.

Egzemplarz wydania tytułu reprodukowanego na żądanie przy pomocy nowych elektronicznych technologii reprodukcji przez wydawcę, który wykupił prawa do publikowania na żądanie tytułów innych wydawców, powinien otrzymać nowy ISBN.

Egzemplarz wyprodukowany przy pomocy nowych technologii przez organizację inną niż wydawca działający w imieniu tego wydawcy (tzn. prawa własności nie zmieniają właściciela), gdy wydanie na żądanie ma miejsce na rynku, na którym dostępne jest wydanie dru-

kowe w innym formacie, powinien otrzymać nowy ISBN.

Wersja książki drukowana na żądanie dostosowana do potrzeb klienta („kustomizowana”), gdzie klient, a nie wydawca określa treść książki, do której ma on ograniczoną dostępność, nie powinna otrzymywać ISBN.

Należy zauważyć, że planowane i realizowane obecnie zmiany w stosowaniu ISBN mogą znacznie zmienić sposób jego użytkowania, głównie przez wydawców książek i w handlu, ale także w bibliotekach. ISBN można będzie łatwo przedstawić w postaci kodu kreskowego; będą z nim powiązane dane zgromadzone w bazach danych, umożliwiające znacznie lepszą identyfikację dokumentów niż dotąd; określiła się zasady jego stosowania do nowych typów publikacji zwartych. Dzięki tym zmianom ISBN ma szansę pozostać powszechnie stosowanym identyfikatorem na rynku, na którym coraz większą rolę odgrywają publikacje elektroniczne.

*Marek Nahotko jest pracownikiem Instytutu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> TC 46 – ISO Technical Committee dla standardów z dziedziny informacji naukowej i dokumentacji. SC 9 – podkomitet TC 46 zajmujący się tworzeniem standardów dot. identyfikacji i opisów.

<sup>2</sup> W rzeczywistości dla grupy 979 można będzie utworzyć nieco mniej niż 1 bilion numerów, gdyż pewna ich ilość została już wcześniej użyta dla druków muzycznych.

<sup>3</sup> O metadanych zob. np. M. Nahotko: *Metadane – sposób na uporządkowanie Internetu*. „Bibliotekarz” 2000 nr 7-8 s. 11-17.

<sup>4</sup> Utwór, materializacja – terminologia stosowana w FRBR, por. M. Nahotko: *Functional Requirements for Bibliographic Records (FRBR) – model opracowania zbiorów bibliotecznych IFLA*. „Bibliotekarz” 2001 nr 1 s. 13-16.

<sup>5</sup> Tu umieszcza się nazwę wydawcy, współwydawcy, sponsora, wydawcy oryginalnej wersji językowej tłumaczenia.

<sup>6</sup> Draft revision to ISBN User Manual by WG4 ad hoc group on scope and principles. Dostęp 07.02.2003 r. <http://www.nlc-bnc.ca/iso/te46sc9/isbn/wg4n23.pdf>

Zarząd Okręgu SBP we Wrocławiu  
z głębokim smutkiem zawiadamia o śmierci

### JULIUSZA BERNARDA

wieloletniego Wicedyrektora  
Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu

Juliusz Bernard (1930-2003), absolwent anglistyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pracował w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej od 1954 r. Zastępca Dyrektora WiMBP we Wrocławiu został w roku 1962. W latach 1962-1974 kierował punktem konsultacyjnym POKKB we Wrocławiu. Aktywny działacz SBP. Laureat m.in. Nagrody Miasta Wrocławia. Autor wielu publikacji. Na emeryturę przeszedł w 1990 roku.

Odszedł bibliotekarz bardzo pracowity i uciechowy  
Był dla nas wzorcem postępowania w czasach trudnych  
Cześć jego pamięci!

---

# Sprawozdania i relacje

---

## Konferencja nt. automatyzacji bibliotek publicznych

W dniach 20-22 listopada 2002 r. odbyła się w Warszawie – Miedzeszynie piąta ogólnopolska konferencja nt. automatyzacji bibliotek publicznych zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego, ZG SBP i Komisję Automatyzacji ZG SBP.

Adresowana do kadry kierowniczej wojewódzkich i powiatowych bibliotek publicznych oraz specjalistów z zakresu automatyzacji konferencja cieszyła się, jak zwykle, dużym zainteresowaniem. Wzięło w niej udział ponad 120 osób reprezentujących 14 wojewódzkich bibliotek publicznych i ponad 60 powiatowych i miejskich bibliotek publicznych. Najliczniej reprezentowane były biblioteki publiczne woj. mazowieckiego, pomorskiego, małopolskiego i śląskiego. Zabrało w tym roku przedstawiciele Ministerstwa Kultury i władz samorządowych Mazowsza. Przysłuchiwali się obradom przedstawiciele Komitetu Badań Naukowych, Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej oraz redaktorzy czasopism bibliotekarskich.

Obrady odbywały się w Ośrodku Szkoleniowym w Miedzeszynie oraz siedzibie Biblioteki przy Koszykowej. Konferencję otworzyli: Janina Jagielska – dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy oraz Jan Wołosz, przewodniczący ZG SBP. W słowie wstępnym przypomniano historię spotkań poświęconych automatyzacji bibliotek oraz podkreślono, że ZG SBP uważa problematykę tych konferencji za niezwykle ważną dla całego środowiska. Referat wprowadzający pt. *Biblioteki publiczne a społeczeństwo informacyjne* wygłosił Aleksander Radwański. Odwołując się do raportu opracowanego przez ekspertów międzynarodowych dla Komisji Europejskiej określił jakie usługi powinna oferować biblioteka publiczna. Podkreślił, że rozwój bibliotek i wypełnianie przez nie nowych zadań uwarunkowane jest szeregiem czynników takich jak:

- narodowa polityka wyznaczająca rolę bibliotekom publicznym,
- narodowa polityka w zakresie sieci, obejmująca serwisy biblioteczne,
- regionalna i lokalna strategia implementacji rozwiązań,
- możliwość technicznego wsparcia i doradztwa,
- kursy i ustawiczna edukacja,
- warunki sprzyjające rozwijaniu umiejętności przez pracowników,

- profesjonalne wizje i umiejętności w zarządzaniu bibliotekami,
- odpowiednie finansowanie.

Osiągnięcie określonych warunków dla rozwoju polskich bibliotek publicznych wymaga stworzenia w środowisku bibliotekarzy silnych grup nacisku skłaniających władze ustawodawcze i wykonawcze do zrozumienia roli, jaką biblioteki publiczne mogą odegrać w Polsce.

Obecny stan automatyzacji bibliotek publicznych omówiła Katarzyna Winogrodzka (B-ka Publiczna m.st. Warszawy), która przedstawiła wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w wojewódzkich i powiatowych bibliotekach publicznych. Odpowiedzi na ankietę stanowiły uzupełnienie opracowanego przez Komisję Automatyzacji raportu dla Ministerstwa Kultury ([http://ebib.oss.wroc.pl/raporty/raport\\_kbp.html](http://ebib.oss.wroc.pl/raporty/raport_kbp.html)). Rozszerzenie wcześniej prowadzonych badań pozwoliło na uzyskanie odpowiedzi m.in. co do poziomu zaawansowania bibliotek publicznych w adaptacji formatu MARC 21, digitalizacji zbiorów w bibliotekach publicznych, zmian w pracy instrukcyjno-metodycznej.

Piotr Boczkowski omówił katalogi komputerowe bibliotek z punktu widzenia efektywności wyszukiwania. Referent uwzględnił takie elementy oceny, jak: jakość danych, aparat wyszukiwawczy, sposób prezentacji wyników wyszukiwania. Zwrócił uwagę na szereg niedociągnięć katalogów komputerowych bibliotek publicznych, z których część wynika jedynie z niedoceniań przez bibliotekarzy potrzeby informowania użytkownika (np. brak podpowiedzi – pomocy), inne (np. brak spójności opisu) wynikają zarówno ze stosowania różnych formatów opisu (MARC 21, MARC BN, formaty wewnętrzne systemów), jak i odmiennej interpretacji zasad katalogowania.

Prezentowane w drugiej części dnia komunikaty dotyczyły projektów realizowanych przez wojewódzkie biblioteki publiczne. Marcin Majdecki (WBP Olsztyn) omówił niezwykle interesujące projekty realizowane w województwie warmińsko-mazurskim, szczególną uwagę zwracając na projekt budowy informacji lokalnej w bibliotekach powiatowych. Projekt ten zaplanowany został jako zachęta „dla lokalnych środowisk województwa warmińsko-mazurskiego do wykorzystania Internetu jako nośnika informacji kierowanej do społeczności lokalnych, jak i szerszej publiczności internetowej; informacji o sprawach ważnych, ciekawych, aktualnych i atrakcyjnie reprezentowanych”. Program jest rozwijany, będzie kontynuowany przez najbliższe lata, posiada własną witrynę internetową (<http://www.bib-wm.pl>).

Patryk Białek (WBP Kraków) przedstawił dwa projekty, w których realizacji uczestniczy biblioteka wojewódzka. Uczestnictwo w projekcie „Wrota Małopolski” to współpraca przy realizacji modułu „Regionalny system informacji o kulturze”. Drugi projekt związany jest z budową rozległego systemu bibliotecznego, opartego na jednolitym dla wszystkich bibliotek sieci oprogramowaniu, pełnieniu przez WBP funkcji centrum przetwarzania danych i obsługi informatycznej, wymiany informacji poprzez Internet. Projekt realizowany będzie z wykorzystaniem systemu PROLIB, który WBP w Krakowie wykorzystuje od czerwca 2002 r.

Teresa Szymorowska, koordynator projektu INFOBIBnet przypomniała podstawowe cele projektu, jego krótką historię i pierwsze prace.

Drugi dzień konferencji to prezentacja działań i projektów zmierzających do utworzenia rozwiązań wspierających działalność bibliotek. Henryk Hollender przypomniał historię prac nad Narodowym Uniwersalnym Katalogiem bibliotek polskich oraz przedstawił stan aktualny. Uruchomiona w lipcu 2002 r. baza katalogu NUKat powstaje we współpracy 30 bibliotek naukowych, wśród których są dwie duże wojewódzkie biblioteki publiczne. Zapowiadany od stycznia 2003 r. udział Biblioteki Narodowej we współkatalogowaniu pozwala mieć nadzieję nie tylko na coraz szybszy wzrost liczby rekordów bibliograficznych w katalogu, ale na ujednolicenie zasad opisu stosowanego przez największe biblioteki w kraju.

Tomasz Wolniewicz zaprezentował katalog KaRo stanowiący fragment projektu NUKat. Wyjaśnił zasady korzystania z protokołu Z39.50, niedogodności dla bibliotek udostępniających swoje dane przez ten protokół (obciążenie serwera, wykorzystanie licencji Z39.50). Zarysował interesującą koncepcję prac nad dalszym rozwojem tego katalogu.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano wystąpienia Christiana Hasiewicza, przedstawiciela Fundacji Bertelsmanna, który omówił kurs internetowy dla bibliotekarzy z powodzeniem realizowany w bibliotekach niemieckich. Kurs ten od 2003 r. będzie dostępny również dla polskich bibliotekarzy. Partnerami Fundacji Bertelsmanna w Polsce są: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie i EBIB.

Przegląd pt. *Polskie programy biblieczne dla średnich i małych bibliotek publicznych* opracowany przez Władysława Kolasę i Michała Rogoża (IBIN AP Kraków) objął pięć polskich programów bibliecznych. Autorzy operując się w dużej mierze na informacjach uzyskanych od producentów wybrali systemy, które spełniały określone przez autorów kryteria (m.in. przyjazny interfejs, obsługa wszystkich czynności niezbędnych w pracy biblioteki, obsługa standardów bibliecznych). Ograniczenie przez autorów ceny do 15 000 zł spowodowało pominięcie w przeglądzie systemu bibliotecznego PROLIB. To ograniczenie rozczarowało grupę bibliotek zainteresowanych właśnie tym systemem. Z drugiej strony należy pamiętać, że takiego przeglądu polskich pro-

gramów bibliecznych dokonano po raz pierwszy. Wyrażono pogląd, że kolejne przeglądy przyniosą materiał jeszcze bogatszy (pełna wersja przeglądu liczy ponad 30 stron).

W prezentacji pt. *Od systemów bibliecznych do systemów informacyjnych* Radosława Maniecka-Dziubecka przedstawiła nowe rozwiązania informatyczne służące do jednoczesnego wyszukiwania informacji w wielu bazach danych obsługiwanych przez różne systemy.

Dzień trzeci konferencji to przede wszystkim zagadnienia informacji elektronicznej w bibliotekach. Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska omówiła rolę Biblioteki Narodowej w gromadzeniu i udostępnianiu informacji elektronicznej, Elżbieta Rogozińska-Bień (MBP Tarnów) rolę biblioteki publicznej w organizowaniu dostępu do Internetu dla społeczności lokalnej. Uzupełnienie i podsumowanie zagadnień informacji elektronicznej w bibliotece publicznej stanowiła prezentacja Katarzyny Szustki (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy), która przedstawiła trudności i korzyści z uzupełniania tradycyjnego warsztatu informacyjnego źródłami informacji elektronicznej.

Kończąca część konferencji poświęcona była omówieniu spraw związanych z opracowaniem bibliografii regionalnej. Elżbieta Stefańczyk (BN) przewodnicząca Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej przedstawiła dokonania bibliotek publicznych w tym zakresie. Jolanta Słowik (MBP Wrocław) i Krzysztof Janczewski (WBP Warszawa) przedstawili wyniki prac zespołu nad adaptacją formatu MARC 21 dla potrzeb bibliografii regionalnej przy wykorzystaniu programu MAK. Przewiduje się zakończenie prac i udostępnienie struktury bazy bibliografii regionalnej w pierwszym kwartale 2003 r.

Komisja Wnioskowa powołana przez organizatorów w składzie: Bożena Bartoszewicz-Fabińska, Jolanta Słowik, Andrzej Jagodziński, przedstawiła przytoczone poniżej propozycje wniosków skierowanych do Ministerstwa Kultury i dyrekcji Biblioteki Narodowej:

1. Komisja Wnioskowa proponuje, by organizatorzy konferencji (Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Zarząd Główny SBP, Komisja Automatyzacji przy ZG SBP) wystąpili do Ministra Kultury z wnioskiem o zabezpieczenie w 2003 r. środków budżetowych na podłączenie powiatowych bibliotek publicznych do Internetu łączym stałym.
2. Komisja proponuje przedłożyć Bibliotece Narodowej prośbę o:
  - a) bezpłatne przekazanie bibliotekom publicznym programu konwersji danych z formatu MARC BN do formatu MARC 21;
  - b) przedstawienie koncepcji retrokonwersji zbiorów, co jest bardzo istotne dla budowy pełnych zasobów katalogów bibliotek;
  - c) aktywny udział w projekcie NUKat poprzez włączenie zawartości „Przewodnika Bibliograficznego” wraz z hasłami przedmiotowymi do katalogu centralnego.

d) określenie z rocznym wyprzedzeniem terminu zaniechania używania formatu MARC BN, aby biblioteki mogły przygotować się do używania formatu MARC 21.

3. Komisja Wnioskowa uważa za konieczne zintensyfikowanie w bibliotekach wojewódzkich szkoleń w zakresie komputeryzacji bibliotek i standardów na rzecz bibliotek powiatowych.

Konferencji towarzyszyły w Miedzeszynie prezentacje systemów bibliotecznych CO-LIBER, MAK, SOWA. W Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy zorganizowano prezentacje firm oferujących bibliotekom różnego rodzaju usługi w zakresie systemów zabezpieczania zbiorów bibliotecznych – firma 3M; wykorzystania kodów kreskowych w bibliotece – firma SKK Systemy Kodów Kreskowych; mikrofilmowania i digitalizacji zbiorów bibliotecznych – firma MIKROFILM – Center.

### Realizacja wniosków

Ad 1. Komisja Automatyzacji przy ZG SBP opracowała założenia, które stały się podstawą do określenia szacunkowego kosztu podłączenia jednej powiatowej biblioteki publicznej do Internetu. Na ich podstawie opracowano kalkulację kosztów podłączenia jednej powiatowej biblioteki publicznej do Internetu łączem stałym. Projekt zakłada jako zestaw podstawowy zakup pięciu stacji roboczych wraz z oprogramowaniem i urządzeniami peryferyjnymi, instalację łącza stałego, instalację sieci lokalnej, koszt abonamentu rocznego, koszt szkoleń dla bibliotekarzy i użytkowników. Szacunkowy koszt podłączenia jednej biblioteki powiatowej określono na ponad 51 tys. zł.

Wniosek został przesłany do Ministerstwa Kultury na ręce ministra Waldemara Dąbrowskiego w dniu 22 stycznia 2003 r.

Wnioski adresowane do Biblioteki Narodowej przekazane na ręce dyrektora Michała Jagiełły w grudniu 2002 r. zostały zrealizowane lub są w trakcie realizacji. Przytaczam obszerne fragmenty odpowiedzi Dyrekcji Biblioteki Narodowej (luty 2003 r.) na zgłoszone postulaty:

„Ad 2a). Biblioteka Narodowa na swojej stronie ([www.bn.org.pl](http://www.bn.org.pl)) udostępniła od grudnia 2002 r. bezpłatnie wszystkim zainteresowanym instytucjom program konwersji danych z formatu MARC BN na format MARC 21. Nadto udzielane są konsultacje zarówno dotyczące stosowania programu konwersji, jak i zawartości obu formatów.

Ad 2b). Problem przyspieszenia retrokonwersji bibliografii narodowej i katalogów zbiorów Biblioteki Narodowej jest jednym z priorytetowych zadań Biblioteki Narodowej. Dotychczasowe działania zarówno Biblioteki Narodowej, jak i innych bibliotek są niewystarczające i wymagają niewątpliwie opracowania programu. W 2003 r., po przystąpieniu do współpracy z NUKat, Biblioteka Narodowa zamierza wspólnie z innymi bibliotekami opracować koncepcję programu retrokonwersji bibliografii narodowej i katalogów zbiorów bibliotecznych.

Ad 2c). W 2003 r. Biblioteka Narodowa przystąpi do bieżącego współkatalogowania w ogólnopolskim centralnym katalogu NUKat. W wyniku rozmów prowadzonych przez BN z Centrum NUKat ustalono m.in., że w bazie NUKat będzie utrzymywana kartoteka wzorcowa języka hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej, w której znajdują się także rozwinięte hasła przedmiotowe, dotąd nie stosowane w praktyce BN.

Ad 2d). W 2003 r. Biblioteka Narodowa wyda bazę danych „Przewodnika Bibliograficznego” na CD-ROM w dwóch formatach MARC BN oraz MARC 21. Będziemy zachęcali biblioteki do przyspieszenia prac nad konwersją i stosowaniem formatu MARC 21. Ze względu na znane nam problemy ekonomiczne i organizacyjne bibliotek zakładamy, że proces ten będzie trwał co najmniej dwa lata, tj. do 2005 r. Wszelkie decyzje Biblioteki Narodowej w tym zakresie będą konsultowane i dostosowywane do realnych możliwości bibliotek w zakresie przyspieszenia prac nad konwersją własnych katalogów.”

*Elżbieta Górsku*

## Spotkanie Polskiego Konsorcjum Elsevier

W dniu 27 listopada 2002 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) odbyło się specjalne spotkanie Polskiego Konsorcjum Elsevier, w którym udział wzięło wielu przedstawicieli instytucji i bibliotek naukowych. Głównym celem spotkania była prezentacja idei dostępu elektronicznego do bazy czasopism naukowych wydawanych przez Elsevier Science – ScienceDirect (<http://vls.icm.edu.pl>), realizowanego przez konsorcjum dziś i w bliskiej przyszłości.

Przedstawiciele Elsevier Science z Holandii oraz koordynatorów działalności konsorcjum w Polsce – BUW i Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego (ICM) – wystąpili z następującymi referatami:

- Eric Mulder (Senior IT consultant) – „Science Direct OnSite” (Lokalna instalacja bazy Science Direct),
- Paweł Grochowski (ICM) – „Stan i perspektywy polskiego Konsorcjum Elsevier”,
- Barbara Kalumenos (Regional Manager Middle & Eastern Europe) – „Wykorzystanie danych przez Polskie Konsorcjum Elsevier oraz wpływ użytkownika bazy na opłatę”,
- Jolanta Stępnik (Wicedyrektor BUW) – „Organizacja konsorcjum – ocena funkcjonowania”.

Tematyka wypowiedzi oscylowała, jak już wspomniano, wokół dwóch zasadniczych zagadnień:

– konsorcjum dziś (stan, organizacja, warunki przystąpienia, finansowanie),

– konsorcjum w najbliższej przyszłości (plany, perspektywy, szanse realizacji).

### Konsorcjum dziś

Polskie Konsorcjum Elsevier powstało z inicjatywy Uniwersytetu Warszawskiego w styczniu 2001 r. Podstawą funkcjonowania konsorcjum w Polsce są zawarte wówczas umowy między UW a wydawcą – Elsevier Science oraz pomiędzy UW a polskimi uczestnikami konsorcjum, głównie bibliotekami, ponieważ warunkiem przystąpienia do konsorcjum była i nadal jest prenumerata czasopism w wydawnictwie Elsevier Science w wersji drukowanej (model licencyjny „print & electronic”). Umowa konsorcyjna została podpisana na lata 2001-2003. Bezpośrednio po podpisaniu umowy licencyjnej na oprogramowanie (Science Server), gwarantującej posiadanie bazy ScienceDirect i jej archiwizację w kraju (dostęp typu „on-site”), przystąpiono do instalacji bazy. Koordynatorami działalności konsorcjum, jak już nadmieniono, są ICM oraz BUW.

Pierwszymi uczestnikami konsorcjum było 26 bibliotek, które uzyskały dostęp do wersji elektronicznej ponad 450 tytułów czasopism pełnotekstowych. Obecnie liczba uczestników wzrosła do 53 instytucji i jest wciąż otwarta dla nowych członków. Ich użytkownicy korzystają z ponad 650 czasopism pełnotekstowych oraz – dzięki gwarantowanemu licencyjnie dostępowi „cross-access” – ze wszystkich (1438) czasopism Elseviera w wersji abstraktowej z zakresu nauk biologicznych, medycznych, chemicznych, technicznych, matematycznych, fizycznych i inżynierskich. W bazie dostępne są czasopisma od najnowszych numerów po archiwalne – od 1995 r. włącznie. Uczestnicy konsorcjum mają nielimitowany dostęp do bazy, kontrolowany adresem IP komputerów, zgłoszonych administratorowi serwera.

Dotychczas baza była posadowiona na serwerze ICM-u (Sun Enterprise 450, CPUs 300 MHz), ale ze względu na jego częste przeciążenie (1300 wizyt w dzień powszedni, transfer danych 61 GB miesięcznie, transfer artykułów 8000 dziennie) i potrzebę zminimalizowania opóźnienia czasu odpowiedzi, 2 grudnia br. uruchomiono nowy serwer Sun Fire V 880 (CPUs 900 MHz). Ulepszone parametry sprzętowe zdecydowanie przyspieszają przeszukiwanie bazy oraz ściąganie artykułów.

Udział w konsorcjum jest odpłatny. Cena składa się z dwóch elementów:

- stałej opłaty za dostęp elektroniczny do całego zasobu udostępnianego konsorcjum („cross-access”), tj. 8,5% wartości prenumeraty wersji papierowej czasopism wydawnictwa Elsevier Science w danej instytucji, w danym roku. Opłata w roku następnym, uwzględniająca współczynnik rocznego wzrostu cen od 5% do 6,5%, obliczana będzie według tych samych zasad.
- opłaty za oprogramowanie – jednorazowo, w zależności od wartości własnej prenumeraty.

Od początku istnienia konsorcjum jest dofinansowywane przez Komitet Badań Naukowych, co pozwala obniżyć wysokość należnych opłat o 30-50%.

### Konsorcjum w przyszłości

Przyszłość konsorcjum uzależniona jest głównie od liczby uczestników wchodzących w jego skład oraz środków finansowych, jakimi dysponują te instytucje.

W 2003 r. będzie obowiązywał dotychczasowy model licencyjny „print & electronic”, jednak planowanym docelowym modelem prenumeraty jest „e-only”. Prenumerata „e-only”, podobnie jak w przypadku czasopism i roczników zaprenumerowanych w formie drukowanej, oznacza nabycie przez instytucje wieczystych praw użytkowania zakupionego rocznika czasopisma w wersji elektronicznej, niezależnie od dostępu typu „cross-access”. Biblioteki same muszą opłacić koszt prenumeraty „e-only”, który, jak się przewiduje, będzie wynosił 90% kosztu analogicznej prenumeraty drukowanej.

KBN nadal centralnie będzie dofinansowywał konsorcjum, tym bardziej, że popiera wprowadzenie modelu „e-only”. Dofinansuje 50% całkowitych kosztów nowego modelu, w szczególności składkę na licencję Science Server. Ewentualną dodatkową prenumeratę drukowaną, każda instytucja nabywać będzie indywidualnie ze środków własnych. KBN przyzna też dodatkowe środki finansowe na rozbudowę sprzętu, co ułatwi zapewnienie trwałości archiwów oraz wielokrotnienie nośników. Pozwoli też na ulepszenie oprogramowania i wprowadzenie dodatkowych, zaawansowanych opcji wyszukiwawczych, możliwości obszernego linkowania, niezauważalne łączenie z czasopismami zgromadzonymi na serwerach innych wydawców bądź z lokalnymi bazami danych („CrossRef”), zintegrowanie narzędzi przeszukiwawczych („ENCompass”), dostęp do prezentacji multimedialnych, dźwiękowych, arkuszy kalkulacyjnych, ilustracji, tabel, wykresów, wchodzących w skład artykułów („Open URL”).

Po przeanalizowaniu kosztów użytkowania bazy, okazało się, że można podzielić uczestników konsorcjum na grupy według kosztów prenumeraty, np. więcej niż 2 tys., mniej niż 20 tys., mniej niż 50 tys., mniej niż 200 tys. euro. Ponieważ koszt jednego artykułu rośnie wraz z grupą, można rozważać przeskalowanie opłat dla całkowitego lub częściowego wyrównania kosztu jednego artykułu. Wtedy jednak małe biblioteki mogą nie mieć środków na korzystanie z bazy, w następstwie czego mogłyby wystąpić z konsorcjum.

Konsorcjum jest zainteresowane nawiązaniem współpracy z innymi placówkami. Potencjalnymi uczestnikami jest blisko 40 bibliotek, Polska Akademia Nauk, akademie rolnicze, resort zdrowia. W 2003 r. do konsorcjum dołączy 28 nowych uczestników w związku z realizacją projektu integracji Elseviera i Academic Press (AP). Od 2004 r. zasady licencyjne dla wszystkich kolekcji czasopism w bazie zostaną ujednoczone.

Priorytetem dla Konsorcjum Elseiera jest rozwój zasobów tekstowych, dlatego jednym z istotnych przedsięwzięć w 2003 r. jest realizacja projektu uzupełnienia elektronicznych wersji roczników archiwalnych wstecz do roku 1945. Digitalizacja retrospektywna swe uzasadnienie znalazła w badaniach czytelniczych, które wykazały, iż 16% czytelnictwa wydawnictw ciągłych stanowią artykuły archiwalne (wydane przed 5 laty i starsze).

Pomiędzy uczestnikami szkolenia wywiązała się ciekawa dyskusja na temat przyszłego wizerunku biblioteki, a mianowicie, czy w przyszłości zrezygnować z prenumeraty drukowanej czasopism i radykalnie zmienić biblioteki w wirtualne hybrydy, czy zachować jednak tradycyjny kształt biblioteki wraz z drukowaną formą czasopism, uzupełnioną o dostęp do elektronicznych źródeł informacji. Zdania były podzielone, czasopisma elektroniczne mają bowiem pozornie ulotny charakter. Ponadto pojawia się problem zabezpieczenia tego zbioru. Nie trzeba ich jednak opracowywać, poddawać zabiegom konserwacyjnym, znacznie zwiększając zasób biblioteki i stanowią wygodny zbiór informacji zarówno do wyszukiwania, jak i zarządzania. Podnosi to atrakcyjność usług biblioteki i satysfakcjonuje użytkowników.

*Jolanta Bentkowska*

*Ewa Żelawska*

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

## **Spotkanie nt. pracy bibliotecznej i informacyjnej zagranicznych instytutów kultury**

W dn. 29.11.2002 r. odbyło się z inicjatywy Instytutu Goethego w Warszawie spotkanie reprezentantów zagranicznych instytutów kultury oraz warszawskich bibliotek. Głównym punktem programu była prezentacja bibliotek zagranicznych ośrodków kulturalnych: Instytutu Goethego, Instytutu Francuskiego (Institut Français), Czeskiego Centrum oraz Instytutu Brytyjskiego (British Council). Przedstawiono ramowe warunki pracy bibliotecznej w poszczególnych instytutach, zaprezentowano rolę, jaką odgrywają w ich pracy tzw. nowe media (Internet, CD-ROM-y, bazy danych), omówiono projekty dotyczące pracy bibliotecznej i informacyjnej, współpracę międzybiblioteczną, działania na rzecz wspierania literatury, czytelnictwa i tłumaczeń oraz świadczone usługi informacyjne. Mówiono też o organizowaniu imprez kulturalnych, doświadczeniach z wykorzystaniem Internetu, propozycjach i wspólnych projektach bądź możliwościach współpracy.

Instytut Goethego ma swoje siedziby w Warszawie i Krakowie. W jego strukturze funkcjonują: dział językowy, dział kulturalny oraz centrum informacji. W kilku miastach (Szczecin, Wrocław, Poznań, Katowice) znajdują się czytelnie niemieckie. Zbiory warszawskiej biblioteki liczą około 13 500 jednostek (w tym CD i wideo). Są to głównie pozycje związane z kulturą niemiecką. Placówka zorientowana jest na wypożyczanie. Biblioteka jest czynna 26 godzin tygodniowo. Do najciekawszych i najchętniej wykorzystywanych na miejscu zbiorów należą m.in. Münzger Archiv (rodzaj who's who zawierającego życiorysy postaci historycznych i współczesnych) oraz CD-ROM-owe wersje czasopism: „Der Spiegel” i „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Wiele czasu zajmuje obecnie pracownikom odpowiadanie na zapytania nadsyłane faksem lub pocztą elektroniczną. Biblioteka I.G. uczestniczy w systemie wypożyczeń międzybibliotecznych bliźniaczych placówek znajdujących się w różnych krajach. Ich zasoby są uwidocznione we wspólnym katalogu centralnym, dostępnym poprzez Internet. Osobnym celem działalności Instytutu jest popularyzacja literatury niemieckiej poprzez organizowanie spotkań z autorami i wydawcami oraz wspieranie tłumaczeń – m.in. poprzez przyznawanie dotacji na ten cel. Ośrodek współpracuje także z mniejszością niemiecką w Olsztynie, skupioną w tzw. Kopernikushaus. W planach znajduje się utworzenie czytelni niemieckiej przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Instytut wspiera tzw. Dom Spotkań w Oświęcimiu, gdzie zamierza utworzyć międzynarodową bibliotekę holokaustu.

Instytut Francuski ma swoje placówki w Warszawie i Krakowie. Sieć obejmuje także 15 bibliotek w różnych miastach Polski (m.in. Łódź, Poznań, Gdańsk). Instytut składa się z działu kulturalnego, językowego oraz medioteki. Biblioteka Instytutu nosi nazwę Mediateki i jest czynna przez 30 godzin w tygodniu (w tym także w soboty). Na miejscu dostępne są dla korzystających 3 stanowiska komputerowe oraz CD-ROM-y (m.in. baza bibliograficzna Reference, pozwalająca odszukać interesujące artykuły w periodykach francuskich oraz poczytne czasopismo „Le Monde”). Dwukrotnie odbyły się w Instytucie warsztaty internetowe, których tematami była Francja współczesna oraz studia we Francji. Mediateka nie ma jeszcze katalogu dostępnego przez Internet, choć posiada go już placówka krakowska. Ciekawostką jest istnienie działu poloników – książek przetłumaczonych na język polski. Do zadań pracowników należy także organizowanie różnorodnych imprez kulturalnych, w tym wieczorów autorskich – informacja o nich znajduje się w publikowanym cyklicznie kalendarzu imprez.

Czeskie Centrum zajmuje się propagowaniem i rozpowszechnianiem informacji turystycznej i ekonomicznej. Prowadzi także dział kursów językowych. Jego biblioteka jest jedyną tego typu placówką w Polsce. Prenumeruje jeden tytuł czasopisma i dwa dzienniki. Jest czynna 20 godzin tygodniowo – choć jest też możliwość skorzystania codziennie

w godz. 8.00-16.00. Pracownicy Centrum zabiegają o nowe pozycje dla ośrodków bohemistycznych w Polsce.

W związku z reorganizacją British Council biblioteka, podobnie jak bliźniacze instytucje w innych krajach, zmieniła nazwę na Centrum Zbiorów Anglojęzycznych (English Resource Center). W placówce znajdującej się w Al. Jerozolimskich znalazły swoje pomieszczenia: sekcja informacji, szkoła językowa, sekcja egzaminacyjna oraz biblioteka i Info-Cafe. Profil samej biblioteki uległ dużym zmianom – priorytet mają obecnie materiały związane bezpośrednio z kształceniem językowym. Zbiory liczą około 1500 tytułów kaset wideo, około 800 tytułów kaset magnetofonowych oraz 22 tys. książek. Stale dostarczane jest około 30 tytułów periodyków, w tym: „Guardian”, „Times”, „Observer”. Centrum oferuje dostęp do Internetu dla posiadaczy karty bibliotecznej. Istnieje możliwość wypożyczenia 4 książek na maksymalnie 4 tygodnie oraz 2 kaset na tydzień. Z usług wypożyczalni korzystało w ubiegłym roku około 4,5 tys. osób, przy czym zarejestrowano około 130 tys. wypożyczeń. Placówka posiada zautomatyzowany katalog, nie dający niestety na razie możliwości sprawdzenia dostępności książki. Organizowane są wystawy tematyczne obejmujące nowe publikacje w zbiorach biblioteki oraz liczne konkursy i quizy. Biblioteka uczestniczy w centralnym katalogu publikacji anglojęzycznych – POLANKA.

Przedstawiciele Instytutu Goethego oraz Instytutu Francuskiego poinformowali zebranych o zamiarze wspólnego zorganizowania w listopadzie 2003 r. w Warszawie międzynarodowej konferencji bibliotekarskiej dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

*Hanna Osinska-Szymańska*  
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy

## Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

(uwagi praktykanta)<sup>1</sup>

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie funkcjonuje w swej nowej siedzibie od przeszło dwóch lat. Stopniowo przestaje być novum wzbudzającym szczególne zainteresowanie szerokiej publiczności, staje się natomiast normalną placówką biblioteczną spełniającą swe funkcje. Zastosowano w niej szereg nowatorskich rozwiązań, z których przynajmniej część godna jest zasygnalizowania.

Użytkownik biblioteki już w szatni styka się z bardzo prostym, ale praktycznym rozwiązaniem polegającym na możliwości korzystania, oprócz tradycyjnej szatni, z metalowych szafek, w których można pozostawić wszystkie rzeczy zbędne bądź też takie, których kierownictwo biblioteki nie pozwala wносить do czyteln i magazynów wolnego dostępu.

Jest ich dwieście i są rozlokowane w tych samych pomieszczeniach, gdzie się znajdują tradycyjne szatnie. Warunkiem jest posiadanie pięciocentowej monety. Wrzuca się ją do zamka szafki od strony wewnętrznej, a następnie przekręca klucz tkwiący w zamku. Działa to na podobnej zasadzie jak korzystanie z wózków w wielkich sklepach. Szafki cieszą się dużą popularnością wśród użytkowników. W godzinach południowych, a nawet wieczornych wszystkie są wykorzystane. Ich liczba powinna być w miarę możliwości szybko zwiększona. Ważne jest to, że czytelnik, który czasem zmuszony jest do wielogodzinnej pracy w bibliotece, ma dostęp do swoich rzeczy i nie musi korzystać z szatni<sup>2</sup>.

Zdecydowanie największą nowością z punktu widzenia czytelnika jest zastosowany system wolnego dostępu do części zbiorów. Duża część nowości wydawniczych pozyskiwanych przez bibliotekę jest do niego kwalifikowana, a jedynie te, których przewidywana poczytność jest mniejsza, trafiają do tradycyjnego magazynu<sup>3</sup>. I znów nasuwa się skojarzenie z wielkim sklepem. Ustawione na odpowiednich półkach wydawnictwa są rodzajem towaru, po który czytelnik może w sposób nieskrępowany sięgać. Znika konieczność wypełniania rewersów, czekania na ich realizację, proszenia o „odłożenie” na następny dzień. Czytelnik doświadcza komfortu samoobsługi. Kieruje się do poszczególnych działów wolnego dostępu, korzystając zazwyczaj z wcześniejszych informacji, jednak możliwość bezpośredniego obcowania ze zbiorami stanowi niezwykle cenne uzupełnienie nawet najdokładniejszej informacji naukowej, katalogów przedmiotowych czy wskazówek opiekunów naukowych. Wiąże się z nim jednak wiele problemów, związanych przede wszystkim z ochroną zbiorów; użytkownik biblioteki posiadający swobodny dostęp do zbiorów jest bowiem anonimowy. Stosowane zabezpieczenia w postaci nalepiania kodów kreskowych czy pasków magnetycznych są z reguły łatwe do usunięcia i „przemycenia przez bramkę”. Konieczne było zatem zamontowanie szeregu kamer w dziale wolnego dostępu i stosowanie surowych kar. Biblioteka Uniwersytecka w przypadku nieuczciwych studentów występuje zresztą o ich ukaranie do dziekanów odpowiednich wydziałów, a w przypadku czytelników „z zewnątrz” odbiera kartę czytelnika na okres od dwóch tygodni do roku, a w szczególnych przypadkach pozbawia prawa wstępu do BUW<sup>4</sup>.

Używany przez bibliotekę program VTLS, dzięki stosowanej klasyfikacji Biblioteki Kongresu, informuje czytelnika, w jakim dziale znajduje się poszukiwana pozycja, tym niemniej ukazujący się na ekranie monitora napis «klasyfikacja» traktowany bywa przez użytkownika jako sygnatura, a więc w sposób całkowicie błędny. Poza tym wydaje się, że plany rozmieszczenia poszczególnych działów w obrębie wolnego dostępu przeznaczone dla czytelników mogłyby być bardziej przejrzyste i dokładniejsze, tak by bez trudu można było trafić do pozycji sklasyfikowanej według Biblioteki Kongresu. Najczęściej chyba



słyszonym pytaniem, kierowanym przez czytelników do bibliotekarza, jest: „Jestem tu po raz pierwszy? Nie potrafię dotrzeć do książki?” Co ciekawe pada ono bardzo często z ust studentów wyższych lat studiów. W celu ograniczenia tego rodzaju zapytań, Biblioteka systematycznie organizuje szkolenia dla osób, które nie przeszły przysposobienia bibliotecznego lub uważają, że ich umiejętności korzystania z BUW jest niewystarczająca. Poza tym planowane jest wprowadzenie szkoleń specjalistycznych, obejmujących informację o źródłach, bibliografiach, metodach wyszukiwań z zakresu konkretnej dziedziny wiedzy. Wydaje się to szczególnie godne podkreślenia. Szkolenia biblioteczne w bibliotekach uczelnianych są organizowane zwykle dla studentów pierwszego roku studiów. Później student, pracownik naukowy i wszyscy ci, którzy z jakiegokolwiek powodu korzystają z bibliotek, zdani są na informację indywidualnie udzielaną przez bibliotekarzy, głównie pracowników informacji naukowej i samodzielnej pracy. Być może celowe byłoby wprowadzenie obowiązkowych szkoleń bibliotecznym po raz drugi na początku 6. semestru studiów. Studenci studiów dziennych rozpoczynają wtedy zbieranie materiałów do prac magisterskich, zaś studenci wieczorowych i zaocznych – materiałów do prac licencjackich. Dopiero wtedy – tak naprawdę – poszukują właściwych źródeł. Wcześniej korzystali bowiem głównie z zalecanych podręczników i raczej okazjonalnie pisali referaty.

Łatwość znalezienia poszukiwanych przez użytkowników wydawnictw zapewnia rzetelne opracowanie rzeczowe. Bardzo wiele haseł przedmiotowych bądź wyrażen z języka potocznego, nie używanych w Bibliotece Uniwersyteckiej, zaopatrzonych jest we właściwe odsyłacze. Niestety, podobnie reszta jak w innych bibliotekach, czytelnik nie ma dostępu do wydrukowanego słownika haseł przedmiotowych.

Innym problemem, wynikającym z wolnego dostępu do części zasobów, są tzw. przedstawienia. Wprawdzie czytelnicy są zobowiązani do odkładania książek na wózki bądź pozostawiania ich na stolikach w miejscach przeznaczonych do czytania, tym niemniej istnieje konieczność stałej kontroli właściwego ustawienia zbiorów na półkach.

Bardzo ważną rolę pełnią w Bibliotece Uniwersyteckiej bibliotekarze dziedzinowi pracujący w poszczególnych działach wolnego dostępu. Udzielają oni informacji ogólnych, pomagają „trafić” do odpowiedniej półki z wydawnictwami, a często także wyszukują potrzebne źródła czytelnikowi. Wymaga to oczywiście od bibliotekarzy dziedzinowych bardzo dobrej orientacji nie tylko w posiadanych zbiorach, ale również pewnej znajomości dziedzin wiedzy, którymi się zajmują jako pracownicy biblioteki.

Studenci i pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego mogą szereg pozycji wypożyczać za pośrednictwem Internetu, co jest dla nich dużym udogodnieniem. Wydaje się jednak, że dopuszczalne terminy zwrotu pożyczonych wydawnictw mogłyby ulec skróceniu, zaś ich maksymalna liczba zmniejszona.

Ułatwiłoby to dostęp do zbiorów. Na przykład student studiów podyplomowych Uniwersytetu Warszawskiego ma prawo wypożyczyć aż dziesięć pozycji na okres dziewięćdziesięciu dni. Wprawdzie na życzenie czytelników okres wypożyczenia konkretnej, szczególnie poczytnej pozycji może być skrócony do dwóch tygodni (bez możliwości przedłużenia), zaś w szczególnych przypadkach zmieniony także jej status umożliwiający korzystanie jedynie na miejscu, jednak sam fakt, iż pozycja jest niedostępna, powoduje u potencjalnych czytelników zniechęcenie i decyzję o skorzystaniu z innej placówki. Kara w wysokości dwudziestu groszy za jeden dzień zwłoki w zwrocie pożyczonej pozycji mogłaby chyba zostać znacznie podwyższona. Sam autor artykułu był świadkiem, iż wywołuje ona wręcz rozbawienie wśród niektórych wypożyczających<sup>5</sup>.

Biblioteka Uniwersytecka przykłada dużą wagę do rozwijania właściwych public relations, czego przejawem jest dbanie o właściwy obieg informacji, zarówno tych, które przeznaczone są do publicznej wiadomości, jak i tych, które powinny docierać do biblioteki. Służą temu między innymi bardzo rozbudowane i stale aktualizowane strony internetowe.

Pomimo że biblioteka, jak wspomniałem na wstępie, przestaje budzić swoistą sensację, wciąż przybywa do niej bardzo wiele osób, które chcą ją jedynie zwiedzić. Poza tym wielu czytelników z różnych stron kraju i świata korzysta z niej tylko przez pewien, stosunkowo krótki okres czasu. Głównie chyba z myślą o nich biblioteka oferuje gadżety, takie jak: ołówki, długopisy, pocztówki. Ich sprzedaż jest źródłem pewnego dochodu i sposobem kreowania image placówki. Pomimo sporego zainteresowania ze strony użytkowników biblioteki nie istnieje niestety możliwość kupienia na jakimś nośniku (dyskietka, CD-ROM) własnej fotografii cyfrowej, która jest wykonywana przy okazji wystawiania karty bibliotecznej.

Kończąc powyższe uwagi, warto podkreślić, że Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie jest placówką na miarę potrzeb dwudziestego pierwszego wieku, w którym łatwość dostępu i szybkość obiegu informacji są jednym z warunków postępu cywilizacyjnego<sup>6</sup>. Bez wątplenia zastosowane w niej nowatorskie rozwiązania, pomimo pewnych kontrowersji, jakie mogą wzbudzać, zasługują na spopularyzowanie i upowszechnienie w innych bibliotekach, zwłaszcza uczelnianych.

*Paweł Tanewski*

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> Autor jest pracownikiem Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Dzięki uprzejmości dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej odbył w niej – na przełomie listopada i grudnia 2002 r. – jedenastodniową praktykę, zapoznając się z pracą różnych działów.

<sup>2</sup> Podobne rozwiązanie zastosowano w Bibliotece Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, z tą różnicą, że kluczyk do szafki otrzymuje się od dyżurnego bibliotekarza po złożeniu dokumentu tożsamości w czytelni. Bez wątplenia szafki znajdujące się w Bibliotece Uniwersyteckiej są nowocześniejsze.

<sup>3</sup> Badania przeprowadzane w bibliotekach naukowych, wielu krajów pokazują, że nic więcej jak 40% zbiorów gromadzonych przez biblioteki wyższych uczelni jest w ogóle wykorzystywane przez czytelników (J. Kolodziejka: *Za drzwiami bibliotek*, s. 123).

<sup>4</sup> Warto w tym miejscu podkreślić, a zarazem pozytywnie ocenić bardzo ścisłą ochronę zbiorów specjalnych, które są w Bibliotece Uniwersyteckiej niezwykle bogate. Korzystający z nich pozostawia w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki dokument tożsamości, następnie otrzymuje kartę z paskiem magnetycznym umożliwiającą dostęp do odpowiedniego działu (gabinetu) zbiorów

specjalnych, jednocześnie jednak pracownik odnotowuje jego przybycie w specjalnym zeszycie i dzwoni do odpowiedniego gabinetu, uprzedzając o przybyciu czytelnika.

<sup>5</sup> Biblioteka SGH w Warszawie nalicza, na przykład karę w wysokości 1 złotego za jeden dzień zwłoki.

<sup>6</sup> Należy w tym miejscu podkreślić, że jej pracownicy są systematycznie przeszkalani w wykorzystywaniu nowych bądź też zmodyfikowanych komputerowych baz danych.

<sup>7</sup> Jest rzeczą zrozumiałą, że na przykład system wolnego dostępu do zbiorów trudno byłoby zastosować w Bibliotece Narodowej, na której ciąży obowiązek wiczyznego zachowania zbiorów.

---

## Przegląd publikacji

---

### Kljuev V. K., Suworova V. M.: *Blagotvoritel'naja resursnaja podderżka biblioteki (Metodologija i metodika privlečenija bibliotekoj resursnoj pomošči). Naučno-praktičeskoje posobie. Moskwa 2000*

Jak pozyskać (zdobyć) sponsora do biblioteki? To najkrótsze przesłanie naukowo-praktycznego poradnika dwójki rosyjskich bibliotekoznawców: V. K. Kljujewa i V. M. Suworowej. Siedemdziesiąt dziewięć stron tej zwartej publikacji wypełnia kompleksi informacji o charakterze metodologicznym, metodycznym, a także czysto informacyjnym, napisanych komunikatywnym, zwięzłym językiem, co jeszcze bardziej podnosi jej użyteczność.

Konstrukcja poradnika sama w sobie zdaje się nakreślać drogę, jaką należy – z jednej strony – przejść, by pozyskać sponsora, z drugiej – pokazuje, jaki „podkład” należy dla niej stworzyć, aby sponsoring biblioteczny był w ogóle możliwy. Początkiem tej drogi jest system prawny sprzyjający przyciąganiu, nie tylko zresztą do biblioteki potencjalnych sponsorów (dobrodziejów)<sup>1</sup>. W etapie drugim tej drogi, odpowiadającym drugiemu rozdziałowi, autorzy rozpatrują sfery i formy zastosowania dobroczynności w bibliotece; wyjaśniają głównym adresatom poradnika: „...specjalistom organizacyjno-kierowniczym i marketingowych służb bibliotecznych”<sup>2</sup>, co to jest fundraising i jakie może on przybrać formy w bibliotece? Rozdział trzeci pt. „Fundusze i programy dobroczynne wspierające programy biblioteczno-informacyjne” pokazuje i charakteryzuje ważniejsze fundacje dobroczynne, rosyjskie i zagraniczne, wspomagające biblioteki, wśród nich programy fundacji Sorosa, Unii Europejskiej oraz rosyjskie programy narodowe. Etap czwarty przygotowania specjalistów od sponsoringu bibliotecznego to informacja operacyjna o dobroczynnym finansowaniu, znajdująca się w sieci Internet, na stronie <http://cci.glasner.ru/funds> skierowująca do organizacji sponsorujących biblioteki. Rozdziały piąty i szósty demonstrują konkretne działania zmierzające do pozyskania sponsora. Rozdział piąty przed-

stawia przykładowy, schematyczny plan działań specjalisty ds. uzyskania grantu. W rozdziale szóstym V. K. Kljujew i V. M. Suworowa rozwijają jeden z punktów tego planu, tj. sporządzenie projektu bibliotecznego dla organizacji dobroczynnej. Dopłnieniem poradnika jest obszerny, 28-stronicowy aneks, zawierający bibliografię zalecającą nt. sponsoringu bibliotecznego; wzory umów sponsoringowych oraz wykaz adresów wybranych rosyjskich i obcych organizacji dobroczynnych.

Konstrukcję tego poradnika można potraktować jako pewien model prezentacji treści tego typu, to znaczy łączący w sobie praktyczny punkt widzenia z teoretycznym i informacyjnym. Właśnie te trzy „bloki”, czasem wzajemnie się przeplatające, stanowią oś recenzowanej publikacji. Część teoretyczna, pozostająca jakby w cieniu, i słusznie, dwóch pozostałych rozdziałów, obejmuje cały rozdział drugi, część rozdziału trzeciego (klasyfikacja fundatorów) oraz fragment rozdziału piątego (kryteria wyboru sponsorów). Pozwala ona przebrnąć przez nie zawsze „lekkostrawną” warstwę terminologiczną sponsoringu, a ponadto uporządkowuje bibliotekarzom niezbędne instrumenty sponsoringu.

Część praktyczna, którą można też określić mianem poradnika sponsoringu bibliotecznego, została rozrzucona w rozdziałach od drugiego do szóstego. Składają się na nią już wzmiankowane: opis działań biblioteki w zakresie fundraisingu (rozdział drugi); opis systemu „Źródła finansowania” (rozdział czwarty); plan działań specjalisty od sponsoringu bibliotecznego (rozdział piąty) oraz budowa projektu sponsoringowego w celu przedstawienia go organizacji dobroczynnej (rozdział szósty). Można je nazwać swoistym sponsoringowym know-how. Dzięki tej wiedzy będzie bibliotekarzowi z całą pewnością łatwiej zrozumieć często skomplikowaną procedurę

wniosków o granty biblioteczne, a ponadto przygotowac wniosek (projekt) zawierajacy wszelkie istotne elementy: streszczenie; wstep; opis problemow; cele i zadania projektu; metody realizacji; ocena efektywnosci; budzet projektu; zalacznik (tablice, wykresy, schematy)<sup>3</sup>.

Najobszerniejsza partia poradnika jest blok informacyjny. Znajdzie w nim bibliotekarz szereg pozytecznych wiadomosci, w szczegolnosci, gdzie szuka sponsora (dobroczyncy). Temu problemowi jest poswiecony w calosci rozdzial trzeci i czwarty, podajacy przyklady zagranicznych i rosyjskich fundacji bibliotecznych. Pierwszoplanowe miejsce wzrod rosyjskich organizacji pomagajacych bibliotekom zajmuje Biblioteczna Fundacja Dobroczynna (Biblioteczny Błagotvoritel'nyj Fond), jedyna organizacja w Rosji zajmujaca sie wylaczenie pomoca dla bibliotek, istniejaca od 1991 r., a majaca na swym koncie realizacje licznych programow pomocowych, m.in. „Inkubator”<sup>4</sup>.

Na osobna uwage zasluguje charakterystyka prawnego otoczenia sponsoringu bibliotecznego zawarta w poradniku. Autorzy wskazuja tutaj na pryncypialny zapis w Konstytucji Federacji Rosyjskiej (z 1993 r.), okreslajacy dobroczynnosc jako jedno z podstawowych praw i wolnosci obywatelskich. Z niego wyplywa wieceznosc szczegolowych aktow prawnych o statusie ustaw i rozporzadzen, regulujacych i stwarzajacych podstawy do dzialalnosci dobroczynnej wobec bibliotek ze strony tak zwanego biznesu. Wprawdzie w samej rosyjskiej Ustawie o bibliotekach z 29 grudnia 1994 r. problem dobroczynnosc jest poruszony tylko po srednio<sup>5</sup>, ale takie mozliwosci stwarza szereg innych aktow prawnych, m.in. Ustawa Federalna o Dzialalnosci i Organizacjach Dobroczynnych z 11 sierpnia 1995 r.<sup>6</sup> Mozna pozazdrościć tylko rosyjskim bibliotekarzom jasnego i spojnego systemu prawnego na polu pozyskiwania pomocy finansowej tak w formie pieniedzy, jak tez w formie naturalnej ze strony osob, instytucji prywatnych oraz od panstwa. To samo mozna powiedziec o imponujacym wykazie publikacji metodologicznych i metodycznych poswieconych relacjom miedzy biblioteka i sponsoringiem, liczacym az 55 pozycji bibliograficznych. Te dwa fakty razem wziete pokazuja dystans dzielacy polskie bibliotekarstwo od rosyjskiego (i nie tylko!) w tej materii.

Poradnik, jakby nalezalo powiedziec, fundraisingu bibliotecznego<sup>7</sup> autorstwa V. K. Kljujewa

i V. M. Suworowej jest ze wszech miar godzien polecenia i uznania ze wzgledu na zwiezlosc, uzytecznosc, liczne przyklady, informacyjnosc, bogaty warsztat informacyjny. Nie zmienia tej zasadniczo pochlebnej oceny nieobecność konkretnych przykladow zastosoowania fundraisingu i sponsoringu w rosyjskich bibliotekach oraz widoczny amerykocentryzm i naukocentryzm<sup>8</sup> w prezentacji zrodel finansowania bibliotek. Autorom nalezalo by zyczyć, aby nie poprzestali na pierwszym wydaniu i pokusili sie o jego nowa edycje, wszak gros zamieszczonych w niej danych, nie tylko adresowych ulega szybkiej dezaktualizacji. Polskim bibliotekarzom zas nalezalo by zyczyć, aby rychlo powstal rodzimy poradnik na ten temat. Musimy sie, bowiem w tym miejscu w pelni zgodzic z diagnoza postawiona w pierwszych slowach wstepu: „...W warunkach ograniczonosci i nierytmicznego malobudzetowego finansowania wspolczesnych rosyjskich bibliotek [...] wzrasta znaczenie maksymalnego wykorzystania w praktyce bibliotekarsko-informacyjnej roznorodnych kanalow i form dobroczynnej i sponsoringowej pomocy”<sup>9</sup>. Do tego typu dzialan niezbedne jest jednak odpowiednie teoretyczne przygotowanie.

Zdzisław Gębolyś

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> W poradniku autorzy, poza wstepem i rozdzialcm drugim posluguja sie pojeciem dobroczynnosc (blagotvoritel'nost').
- <sup>2</sup> Zob. V. K. Kljujev, V. M. Suworova: *Blagotvoritel'naja resursnaja podderzka biblioteki*. Moskwa 2000, s. 5.
- <sup>3</sup> Autorzy bliziej charakteryzuja kazdy ze skladnikow.
- <sup>4</sup> „Inkubator” – to program majacy na celu wsparcie komercyjnych bibliotecno-bibliograficznych sluzb oraz tworzenie oddzialow/filii fundacji w regionach – zob. V. K. Kljujev, V. M. Suworov: *Blagotvoritel'naja...*, 22-23.
- <sup>5</sup> Ustawa dopuszcza jako jedno ze zrodel finansowania dobroczynne wplywy ze strony obywateli i towarzystw spolecznych – zob. V. K. Kljujev, V. M. Suworova: *Blagotvoritel'naja...*, s. 7.
- <sup>6</sup> Do problematyki sponsoringu bibliotecznego odnosza sie rowniez inne rosyjskie akty prawne: Rozporzadzenie „Ustawa o podstawach dzialalnosci gospodarczej oraz finansowania organizacji kultury z 26 czerwca 1993 roku; ustawa Federalna o Reklamie z 18 lipca 1995 r. oraz Ustawa Federalna o Podatku Dochodowym Przedsiębiorstw i Organizacji z 27 grudnia 1991 r. Trzeba stwierdzic obiektywnie, ze polskie prawo biblioteczne i „okolobiblioteczne” jest pod tym wzgledem daleko w tyle. Próžno szukac podobnych zapisow w polskiej ustawie bibliotecnej czy tez ustawie o organizacji i prowadzeniu dzialalnosci kulturalnej.
- <sup>7</sup> W istocie rzeczy poradnik koncentruje sie na problematyce fundraisingu.
- <sup>8</sup> Wśród przykladów instytucji obcych przewazajają amerykańskie. Widoczne jest tez nachylenie poradnika w stronę bibliotek naukowych.
- <sup>9</sup> Zob. V. K. Kljujev, V. M. Suworova: *Blagotvoritel'naja...*, s. 4.

## Šimeček Zdeněk: Geschichte des Buchhandels in Tschechien und in der Slowakai. Übersetz von Armin Hetzer. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag, 2002. – 225 s.; 23 cm

W spolecznym obiegu ksiazki nieposlednia role odgrywaja ksiegarze. Wspomagali oni swoja dzialalnoscia rozwój bibliotek juz u poczatkow ich dzialania – dzieje ksiegarstwa sa wiec rowniez interesujace dla historykow bibliotek. Powiedziec jednak mozna, nawet ryzykujac pewne uproszczenia, ze zarowno

w Polsce, jak i za granica, badania nad historia ksiegarstwa nie sa dostatecznie rozwinięte. Sami ksiegarze, skupieni na dzialaniach praktycznych, zwiazanych z obrotem ksiazki jako „towaru”, chyba mniejsza wage przyznaja do opracowania podstaw teoretycznych, czy historii swojej profesji.

Nie wszyscy jednak i nie wszędzie, a dowodem na to jest omawiana w tej notce książka. Wydawnictwo Harrassowitza z Wiesbaden, zasłużone dla historii książki i księgarstwa, zamierzyło przedstawić w kolejnych tomach serii «Historia Księgarstwa» dzieje księgarstwa w poszczególnych krajach Europy. Redakcję merytoryczną objęli profesorowie z Monachium i Wiednia: Herbert G. Göpfert, Alberto Martino, Reinhard Wittmann. Sam pomysł publikacji tej serii narodził się dwadzieścia lat temu, lecz jak z zalem przyznają we wstępie trzej redaktorzy – wyniki ich starań nie są zadowalające. Jako pierwsza ukazała się *Historia księgarstwa w Niderlandach* Hansa Furstnera (1985), a potem historie księgarstwa na Węgrzech (1990), w Rosji i ZSRR (1991), w Norwegii (1992) i Austrii (2000). Szóstą książką jest monografia Zdenka Šimečka odnosząca się do dzisiejszych terenów Czech i Słowacji. Uzupełnia ona historię księgarstwa w byłej monarchii austro-węgierskiej, jednak daleko jest jeszcze do przedstawienia rozwoju księgarstwa całej Europy.

Redaktorzy wskazują na dwie przyczyny utrudniające ich zadanie. Pierwszą jest brak odpowiednich źródeł i w ogóle niezadowalający stan badań w tej w dziedzinie w Europie. Drugą to, że „w wielu krajach, mimo wieloletnich wysiłków, nie udało się do dzisiaj pozyskać autorów, a na dodatek niektórzy z nich nie zrealizowali przyrzeczeń i nie przysłali w przewidzianym czasie tekstów”. (Ten ostatni casus dotyczy Polski).

Uwaga dotycząca braku źródeł czy opracowań historii księgarstwa nie odnosi się do Czech i Słowacji. Z. Šimeček mógł skorzystać w swojej monografii nie tylko z licznych prac czechskich i słowackich, ale także z publikacji o księgarstwie niemieckim, austriackim, a nawet węgierskim. Czesi byli pozbawieni przez długie okresy własnej państwowości, ich ziemie należały na przykład przez dwieście lat (od 1526 r.) do monarchii Habsburgów, stąd eksport księgarstwa niemieckiego, przede wszystkim austriackiego, na te tereny, która została przed-

stawiona w odpowiednich opracowaniach badaczy austriackich i niemieckich. Na końcu książki autor podaje obszerną, wielojęzyczną literaturę przedmiotu odnoszącą się do poszczególnych rozdziałów, jak również konkordancję nazw miejscowości czechskich, węgierskich, polskich z nazwami niemieckimi.

Układ ośmiu rozdziałów jest chronologiczny. Jest to jednak chronologia całkowicie upolityczniona, związana nie tyle z dziejami książki, co z opresjami, które spotykały społeczeństwa czeskie i słowackie pozostające w niewoli na przestrzeni kilkuset lat. Osiaą wywodów autora jest chęć ukazania procesu odrodzenia narodowego, które nastąpiło w XIX w., mimo długiego okresu utraty niepodległości.

Trzy pierwsze rozdziały mówią o księgarstwie do połowy XIX w., a czwarty traktuje o latach 1848-1918 – okresie emancypacji czeskiej kultury, literatury i języka, z czym związany był rozkwit czeskiej książki i księgarstwa.

Czechosłowacja istniała jako państwo tylko w latach 1919-1992, z przerwą wojenną 1938-1945. Okresowi temu poświęcił autor trzy rozdziały. Podczas okupacji niemieckiej inna była sytuacja kultury i produkcji książki w Czechach i na Słowacji. Czasy socjalizmu (1945-1989) przedstawił autor w rozdziale siódmym. Opisał m.in. działania cenzury, listy książek zakazanych, literaturę emigracyjną. W ostatnim rozdziale zarysował perspektywy rynku książki po 1989 r. i po podziale Czechosłowacji.

Autora interesują zarówno: produkcja książek, metody dystrybucji, szeroko rozumiana recepcja, a także na przykład alfabetyzacja poszczególnych warstw społecznych, możliwości nabywcze ludności, działalność organizacji propagujących czytelnictwo („Jednota” założona w 1843 r., czy zorientowana proukraińsko „Proswita”).

Tom kończy się indeksem krzyżowym zawierającym nazwy osobowe, nazwy firm księgarskich, czasopism fachowych oraz tytuły książek i serii.

Andrzej Mężyński

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

**Bartram Allan: Creating the printed page: a guide for authors, publishers and designers. – London: The British Library, BAS Printer, 2000. – 96 s. ISBN 0-7123-4596-1**

Publikacja jest podręcznikiem dla autorów, wydawców i osób zajmujących się edytorstwem, prezentującym zasady jak najlepiej przygotować do druku książkę. Autor, jako doświadczony ilustrator książek, rozpoczyna szkolenie od przeglądu dobrych i złych przykładów, przedstawiających rozmieszczenie tekstów na stronie, zwracając uwagę na odwieczne zasady panujące w poligrafii, a które powinny być respektowane przez każdego, kto zajmuje się wydawa-

niem książek. Następnie tłumaczy przyczyny zmian, jakie nastąpiły w projektowaniu i wydawaniu książek ilustrowanych, a które zostały przedstawione przez szwajcarskich projektantów w połowie XX w. i mają ogromny wpływ na współczesnych twórców książek.

Na końcu autor daje wskazówki dla autorów i wydawców jak najkorzystniej zaprezentować książkę do druku, aby wydać ją w sposób najbardziej ekonomiczny i ergonomiczny.

**Foreign-Language Printing in London 1500-1900 / ed. by Barry Taylor.**  
– London; The British Library, 2002. – 273 s. ISBN 0-7123-1128-9

Praca zbiorowa pod redakcją Barry Taylora przedstawia różnorodne problemy drukarstwa obcojęzycznego w Londynie w latach 1500-1900. Jest pierwszą analizą dokumentów dotyczących historii drukarstwa, historii edytorstwa, handlu książką, estetyki książki – przedstawionych w tym aspekcie. W publikacji zgromadzono 14 esejów (z których pięć jest wynikiem jednodniowego seminarium, zorganizowanego w Londynie 8 maja 2002 r. pod patronatem British Library) poświęconych następującym zagadnieniom:

- niemieckie drukarstwo i księgarstwo w Londynie XVIII w.,
- drukarze, wydawcy i proletariusze, aspekty niemieckiego handlu książką w Londynie w XIX w.,
- holenderskie drukarstwo w Londynie,
- skandynawskie drukarstwo w Londynie w XIX w. i jego społeczne podłoże,
- francuskojęzyczne oficyny wydawnicze w Londynie do 1900 r.,
- prawda historyczna i fałsz wspomnień Ludwika XVI,
- włoskie drukarstwo w Londynie w latach 1553-1900,
- wczesne włoskie drukarstwo w Londynie,

**Rickards Maurice: The Encyclopedia of Ephemera: a guide to the fragmentary documents of everyday life for the collector, curator, and historian.** – London: The British Library, 2000. – 402 s. ISBN 0-7123-4679-1

Druki ulotne zwane dokumentami życia społecznego to głównie dokumenty o krótkotrwałej wartości użytkowej, odzwierciedlające różne przejawy życia współczesnego. Druki ulotne o charakterze propagandowym lub reklamowym są rozpowszechniane masowo, bezpłatnie. Były znane już w XV-XVII w. i są ważnymi źródłami historycznymi, zwłaszcza dla okresu, w którym spełniały rolę dzisiejszych gazet.

Omawiana *Encyklopedia druków ulotnych* przeznaczona jest przede wszystkim dla zbieraczy, pracowników muzeów, historyków. Jest fascynującym uzupełnieniem wiedzy na temat naszego życia codziennego. Wydana na pięknym papierze, dopracowana edytorsko i wydawniczo przyciąga czytelnika. Zawiera ponad 500 haseł z całego świata, zilustrowanych 370 przykładami głównie czarno-białych fotografii. Przedstawiono w niej bogactwo dokumentów ulotnych dotyczących zarówno przeszłości, jak

– Żydzi hiszpańscy i portugalscy, protestanci i liberałowie na przestrzeni 1500-1900,

– drukarstwo greckie w Anglii 1500-1900 (Stephanos Xenos, grecki wydawca w Londynie XIX w.),

– rosyjscy rewolucyjniści w Londynie w latach 1853-79 (Aleksander Hercen i wolna prasa rosyjska),

– poeci i polemika (polski rynek książki w Londynie w latach 1836-1867),

– początki drukarstwa węgierskiego w Londynie.

Ostatni rozdział to statystyczne podsumowanie. Z zestawienia produkcji wydawniczej w Londynie od 1800 r. pod względem języków wynika, że dominującą rolę w tym okresie odgrywały książki publikowane w języku angielskim (290 989 tyt.), choć na przestrzeni wieków daje się zauważyć, że liczba publikacji w językach obcych systematycznie rosła osiągając liczbę 12 142 tyt. Najbardziej popularne były następujące języki: łacina, francuski, włoski, walijski, niemiecki, hiszpański i holenderski.

Książka wydana jest bardzo starannie pod względem edytorskim, na pięknym papierze, z ilustracjami wybranych, omawianych druków. Zawiera informacje o autorach poszczególnych referatów oraz indeks alfabetyczny drukarzy, wydawców i księgarzy.

i współczesności, które wzbogacają nasze życie codzienne. Można tu znaleźć rękopisy oraz materiały drukowane, np. koperty, bilety wizytowe, programy meczów piłkarskich, karty telefoniczne, karty żywnościowe. Część haseł dotyczy dokumentów, które po wykorzystaniu z reguły wyrzucamy (bilety teatralne, autobusowe, parkingowe, naklejki na owoce i produkty żywnościowe, banderole, etykiety, obwoluty, regulaminy, telegramy), a także takich, które są chronione i zbierane (akcje, bilety krajowej loterii pieniężnej, karty do gry, zakładki do książek), jak również osobistych (metryki chrztu, ślubu) i różnorodnych dokumentów oficjalnych (materiały wyborcze, ulotki, karty do głosowania, obwieszczenia, listy gończe). Encyklopedię uzupełnia indeks kolekcji i towarzystw zajmujących się gromadzeniem tych zbiorów, obszerna bibliografia z podziałem na rodzaje zbiorów oraz indeks przedmiotowy.

### inne publikacje

Archives, libraries and museums convergence: the 24th Library Systems Seminar, Paris, 12-14 April 2000/actes réunis et publiés par Maria Witt et Majid Ihadjadene. – Paris: Cité des sciences et de l'industrie, 2001. – 445 s.

La Bibliotheque nationale de France: collections, services, publics/dir. de Daniel Renoult et Jacqueline Melet-Sanson. – Paris: Electre -Éditions du Cercle de la Librairie, 2001, – 238 s.

ISBN 2-7654-0820-3

The great libraries: from Antiquity to the Renaissance (3000 B. C. To A.D. 1600)/by Konstantinos Sp. Staikos. – New Castle, Delaware; Oak Knoll Press; London: The British Library, 2000. – 563 s.

ISBN 0-7123-0661-7 (UK);  
ISBN 1584560185 (USA)

Indexers and indexes in fact and fiction/ed. by Hazel K. Bell. – London; The British Library, 2001. – 160 s.  
ISBN 0-7123-4729-1

Lovett Patricia: The British Library companion to calligraphy illumination & heraldry: a history and practical guide. – London: The British Library, 2001. – 320 s.  
ISBN 0-7123-4680-5

Preservation management of digital materials: a handbook/by Maggie Jones and Neil Beagrie. – London: British Library, 2001. – 145 s. ISBN 0-7123-0886-5

Oprac. *Hanna Kęsicka*

---

## Pyłki wielkanocne

---

### Święcone w polskim dworze

Oddalmy się dziś, gdy święta za pasem, oddalmy się więc na chwilę od książek i komputerów, bo zapobiegliwie gromadzone smakołyki oczekują cierpliwie na przeniesienie ich na świąteczne stoły. Zanim przy nich zasiądziemy, pozwólmy wybitnemu etnografowi Zygmuntovi Glogerowi (1845-1910) opowiedzieć o świątecznej krzątaniu w domu rodzinnym:

„Był w domu naszym pokoik narożny, niewielki, w którym na święta wielkanocne ustawiano święcone na dużych stołach zastanych białymi obrusami. Białe ściany tego pokoiku przybierano w świerkowe gałęzie, miłą woń lasu dające. Teraz przenoszono do tego przybytku z kuchni i spizami ciasta i mięsio. Więc najprzód widziałeś jak Brzozosia z niewiastami dźwiagała ostrożnie, wysokie na łokieć walcowatego kształtu baby szafranowe, przybrane w białe czepce z lukru, różnobarwnego maku i konfitur domowych. Ustawiono je w zwartym szeregu pod ścianami, jakby do boju, który miał się zakończyć ich poćwiartowaniem i spożyciem przez ludzi. U ich stóp leżały pokotem w drugim szeregu, niby wasale, placki pulchne a grube jak poduszki, wysadzone rzędami białych migdałów i czarnych wielkich rodzenków. Dalej szły słodkie mazurki jak kwadratowe kobierczyki, przybrane w lukier, mak kolorowy i agrest smażony. Stół oddzielny przeznaczony był dla mięsio. Tu królował postawiony na środku pieczony baranek, przy którego poświęceniu kapłan oddzielnie odmawia modlitwy [...]. Na wielkiej misie stos różnobarwnych i wzorzystych pisanek rozweselał ten obraz tyłu ofiar świata zwierzęcego, poświęconych gwoli uroczystości dorocznej i nieklamanych apetytów. Obok baranka czarna głowa potężnego wiewra, z uszami postrzępionymi nieco za jego życia przez kundle, trzymała w rozwartej paszczy białe jajko, przypominając z dałą głowę Negra z białymi zębami. Para rumianych prosiąt z zamrużowanymi oczami i pozakręcanymi kokieteryjnie ogonkami,

trzymających korzenie chrzanu w zębach, świadczyła, iż ofiarą tej rzezi wielkanocnej padali nie tylko ojcowie ale i niewinna ich dziatwa. Indory, które za życia tyle sprawiały na naszym dziedzińcu harmidru i okazywały buty, leżały teraz cicho, wykazując tylko, że były przed śmiercią przemocą tuczone, a po śmierci nadziane. Stos kielbas podobien był do węża skręconego w sto pierścieni z niewidzialną głową i ogonem. Mięsiwo przyozdobione było jak i ciasta gałązkami zielonego barwinku, a panował nad nim krzyż obrośnięty jasnozieloną, drobną, gęstą rzeżuchą, coroczny popis starego ogrodnika. Na ziemi stały kopanie z galaretą z nóg wołowych przyrządzone i kosze z rumianymi pierogami [...].”

Gloger: „Rok polski w życiu, tradycji i pieśni”, Warszawa 1900

### Baranek wielkanocny

W rękopisie należącym kiedyś do kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Joachima Chreptowicza znajdował się opis baranka ofiarowanego w podarku wielkanocnym 1685 r. małżonce niedawnego pogromcy Turków królowej Marysienke Sobieskiej:

Baranek był misternie zrobiony z puchu łabędziego, naśladowującego weinę. Za poruszeniem sprężyny podnosił się jakby żywy. Miał z boku przypiętą chorągiewkę wielkości ośmiu cali, na której niezmiernie drobnymi głoskami wyraz „Alleluja” był wpisany 18 250 razy, to jest tyle, ile królowa do tego czasu dni przeżyła.

Królowa wynagradzając ten osobliwy dar, obdarzyła Włocha pierścieniem, na którym był ułożony z brylantów wyraz „Alleluja”.

### Do prosięcia

Z jajczkiem w zębach, o rumiane prosię,  
Spoczywaj sobie w musztardowym sosie;  
I ceniąc afekt smakoszków ku tobie  
Nie wytocz-że im, w tej świątecznej dobie,

Procesu za to, że chrupią twe kości;  
Oni zgrzeszyli – lecz tylko z miłości.

„Kolce” 1880, nr 13

## Organizacja pracy

W czasie Wielkanocy pewien bernardyn w Śl. w ten sposób przemówił do swych słuchaczy: „dla uniknięcia natłoku, jaki zwykł bywać w tej porze u konfesjonatów, oświadczam wam, bracia moi, że w poniedziałek będę słuchał spowiedzi oszczerców, we wtorek lichwiarzy, w środę pijaków, w czwartek złodziei, w piątek lubieżników, w sobotę kobiety złego życia”. Domyśleć się można, iż nikt do spowiedzi nie poszedł i tego właśnie żądał bernardyn.

„Tygodnik Polski” 1819, nr 2

## O babach

Od prababki naszej Ewy  
Cały świat uznaje,  
Że po Ewie (choć najślodszej)  
Gorycz pozostaje!

Baba kusi, baba zdradza,  
Baba świat zwaśniła,  
Gdzie sam diabeł już nie może,  
Baby tam wysyła!

Jedne tylko popyt mają  
I uznanie mocne  
Pulchne, dobrze wyrośnięte,  
Baby wielkanocne

„Diabeł” 1903, nr 7

Andrzej Kempa

c.d. ze str. 2

Pytania oraz pomoc w wypełnianiu formularzy:

Grażyna Twardak  
Biblioteka Collegium Polonicum (Ślubice)  
e-mail: [twardak@eua-frankfurt-o.de](mailto:twardak@eua-frankfurt-o.de)  
Tel. 095/759 23 52

**W opłacie konferencyjnej 350 euro zawarte jest:**

- uczestnictwo w 7-dniowej Konferencji IFLA w nowoczesnym Centrum Konferencyjnym (każdy uczestnik otrzymuje słuchawki, możliwość słuchania w językach: angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim i hiszpańskim). Rozważane jest też ewentualne tłumaczenie niektórych sesji na język polski, będzie to zależało od ilości uczestników z Polski,

- wolny dostęp na wystawę – targi firm zajmujących się produktami oraz usługami dla bibliotek, okres trwania wystawy – 3 dni,

- informacyjna prezentacja wizualna stowarzyszeń i organizacji zajmujących się sprawami bibliotek i informacji,

- udział w zwiedzaniu wybranych bibliotek (około 37 bibliotek fachowych) i innych instytucji informacyjnych w Berlinie oraz okolicy (także dojazd do nich), lista tych bibliotek znajduje się w broszurze informacyjnej i należy zgłosić na formularzu wybraną przez siebie bibliotekę,

- zaproszenie na uroczystość otwarcia Wystawy – Targów (łącznie z bankietem) w niedzielę 3 sierpnia,

- zaproszenie na przyjęcie z okazji Otwarcia Konferencji IFLA, które odbędzie się w poniedziałek 4 sierpnia,

- zaproszenie na „Festyn Kultury” w Bibliotece Państwowej (Staatsbibliothek zu Berlin Preussischer Kulturbesitz) wraz z programem towarzyszącym w czwartek 7 sierpnia,

- bezpłatna karta umożliwiająca korzystanie ze wszystkich miejskich środków transportu w czasie trwania konferencji,

- wycieczka – zwiedzanie Berlina (proszę zaznaczyć termin w zgłoszeniu),

- publikacja informacyjna na temat bibliotek niemieckich,

- CD-ROM ze wszystkimi referatami konferencyjnymi oraz możliwość wydruku w czasie konferencji,

- korzystanie z Kawiarenki Internetowej,

- możliwość uczestniczenia jako obserwator we wszystkich sesjach Rady Głównej IFLA,

- możliwość uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach Komisji IFLA,

- możliwość spotkania i nawiązanie przyjaźni z bibliotekarkami i bibliotekarzami z ponad 130 krajów z całego świata.

**Kontakt w SBP**

Anna Majcher  
Biuro Zarządu Głównego SBP (Warszawa)  
e-mail: [biurozgspb@wp.pl](mailto:biurozgspb@wp.pl)  
tel. 022/825 83 74, 825 97 05

**Kontakt w EBIB**

Bożena Bednarek-Michalska  
Biblioteka Główna UMK  
Zastępca dyrektora ds. informacji i promocji  
87-100 Toruń  
tel. (48-56) 61 14 417  
Fax.: (48-56) 75 20 419  
[b.michalska@bu.uni.torun.pl](mailto:b.michalska@bu.uni.torun.pl)

**Kontakt w Collegium Polonicum w Ślubicach**

Grażyna Twardak  
Biblioteka Collegium Polonicum (Ślubice)  
e-mail: [twardak@euv-frankfurt-o.de](mailto:twardak@euv-frankfurt-o.de)  
tel. 095/759 23 52

Strony Internetowe Konferencji IFLA <http://www.ifla.org/IV/ifla69/index-g.htm>

Grażyna Twardak  
Członk Groupy Roboczej SBP  
ds. Współpracy Międzynarodowej

## Poczytajmy, poczatujmy... (8)

«czarnapolka»: masz jakieś książki „mówione”?  
«wenuska»: u nas nie ma żadnych kaset, ledwo starcza na trochę normalnych czytadeł...

«czarnapolka»: nie widzisz cudzysłowu?!... mówię o książkach w których autor gada i gada, czyli mówi... mówi jakąś historię od siebie...

«wenuska»: wyrażaj się elokwentniej...

«czarnapolka»: masz Głowackiego, Vargę albo Masłowską?...

«wenuska»: Masłowską kupiłam, bo pełno o niej wszędzie, nawet w Gali...

«czarnapolka»: ...no i dostała Paszport Polityki...

«elektryczna sowa bibliotekarska»: dresy na drzewcach sztandarów wojny polsko-ruskiej!

«wenuska»: co to zwierzę pohukuje?...

«darczanka»: ...cześć ...wtracę się... rozumiem, że zastanawiacie się nad ostatnio wydanymi książkami, które pisane są w pierwszej osobie i starają się oddać sposób mówienia i myślenia przedstawicieli konkretnych grup społecznych...

«czarnapolka»: ...właśnie: Głowacki mówi jak szemrany Polak w Ameryce, Varga udaje pijanego grajka, a maturzystka Masłowska wyraża się jak ordynarny facet spod bloku...

«burczymucha»: literatura piękna, drogie koleżanki, pełna jest takich książek... niejaki Flaubert w swoim nieśmiertelnym dziele przywdziewa szaty kobiece...

«czarnapolka»: ale Silny Masłowskiej nie jest chyba wzorem mężczyzny w ogólności?...

«wenuska»: ...i żeby za takie chamstwo dawać od razu paszport...

«darczanka»: najważniejsze jest chyba to, jak do tego podchodzą czytelnicy... czy to kupują lub czytają...

«burczymucha»: to jest też chyba kwestia promocji współczesnej literatury w naszych placówkach bibliotecznych...

«wenuska»: ...najpierw muszę się zastanowić czy mam kupić coś do czytania, czy do podręcznego, czy coś z informacyjnej, bo przecież informacja jest teraz na topie... potem dopiero mogę mędrkować w imieniu kogoś gada autor i czy warto dawać to ludziom, choćby miało nie wiem jakie nagrody...

«burczymucha»: jednak jako zatrudnione w instytucjach, których siłą ekonomiczną są pieniądze podatników, powinniście koleżanki w miarę posiadanych sił i środków lansować wartościowe pozycje literatury współczesnej...

«elektryczna sowa bibliotekarska»: Silny – Twardy – Pługawy!

«wenuska»: Mam polecać książki, choćby najbardziej współczesne, w których co drugie słowo

trzeba by zamazać flamastrem? Dla kogo są te książki? chyba nie dla moich czytelniczek... te chcą w kółko czytać o miłości...

«czarnapolka»: swoją drogą ciekawe, czy Masłowska należała do biblioteki w Wejherowie...

«elektryczna sowa bibliotekarska»: przeprowadź redakcyjne śledztwo przez „Poradnik Bibliotekarza!”... Powołaj Stowarzyszeniową Komisję Śledczą przy Zarządzie Głównym SBP!...

«burczymucha»: ale bez Rokity...

«darczanka»: ...i bez Lewandowskiego...

«wenuska»: ja myślę, że wszystkich czytelników, w każdej bibliotece, można by ułożyć w jedną wielką piramidę... na dole byłoby ci, co chcą czytać, a na samym czubku jakiś osobnik co zachwyca się, jak to mówisz, „książkami mówionymi”...

«burczymucha»: ale każda piramida występuje w każdej bibliotece i czytelnikowi nie na czubku, a raczej wierzchołku też trzeba dać odpowiednią lekturę...

«wenuska»: i tu cię kolego mądralo łapiemy za ekonomię...

«czarnapolka»: właśnie, czy dla jednego czubka, znaczy – z czubka mamy kupować nowość, która za dwa tygodnie będzie na przecenie, a w maju na naszym kiermaszu...

«wenuska»: a prawie nie mamy pieniędzy i nas mdli przy czytaniu...

«darczanka»: ale co będzie jak wśród zwyczajnych czytelników przyjdzie do waszej biblioteki taka zdolna Masłowska i zechce zapoznać się z jakimiś nowościami, o których usłyszała, albo jakiś zmęczony inteligent, teraz emeryt, ale ambitny... gdzie go odesłać?

«burczymucha»: wy...

«czarnapolka»: wy...

«wenuska»: wypożyczenia międzybiblioteczne? a niby skąd tam wyżej mają mieć na takie nowinki pieniądze? żeby ich burmistrz albo prezydent nie zlikwidował, też kupią coś sprawdzonego... zresztą nim te rewersy złapią nowalijkę i przyprowadzą ją do mnie, ambitni będą chcieli już coś innego...

«burczymucha»: czarny obraz dostępu do książek koleżanki malują... trzeba jednak zaznaczyć, że w dobie wolnego rynku, swobodnej gry sił i indywidualnej przedsiębiorczości, każdy członek naszego społeczeństwa musi włożyć wiele wysiłku jako jednostka, by zdobyć dobro lub narzędzie o które zabiega... musimy walczyć, poza przywilejami i regulacjami ustawowymi...

«wenuska»: znaczy dla Masłowskiej ma zadźgać staruszkę ...słuchajcie, ale to już było...



«czarnapolka»: Dokładnie... jest taka lektura... literatura rosyjska... „Zbrodnia i...»

«wenuska»: ...lektura?... to przecież będzie w tej nowej bibliotece internetowej!

«czarnapolka»: ale kiedy Masłowska będzie lekturą?...

czat oprac. RyT

---

## Z żałobnej karty

---

**Henryk Sawoniak**  
(12.04.1912 – 30.01.2003)



30 stycznia 2003 r. zmarł dr Henryk Sawoniak, wybitny bibliotekarz i bibliograf, autor fundamentalnych opracowań bibliograficznych, nauczyciel wielu pokoleń bibliotekarzy.

Urodził się 12 kwietnia 1912 r. w Warszawie. Z wykształcenia był ekonomistą – absolwentem Szkoły Głównej Handlowej, którą ukończył w 1934 r. W latach 1935-36 odbył roczną praktykę w Bibliotece SGH. I to był Jego pierwszy kontakt z bibliotekarstwem. Przez półtora roku był księgowym i kierownikiem Biura ZG Zrzeszenia Pracowników Państwowego Banku Rolnego. Pracował też w Funduszu Kultury Narodowej przy Urzędzie Rady Ministrów.

Zmobilizowany w 1939 r., 17 września został wzięty do niewoli przez wojska rosyjskie. Wymieniony jako jeńiec wojenny na mocy porozumienia między Rosją i Niemcami, stał się więźniem obozów niemieckich. Wyzwolony przez wojska brytyjskie przedostał się do Francji. W latach 1945-47 był nauczycielem w Gimnazjum polskim przy Polskich Siłach Zbrojnych w La Courtine we Francji. Do Polski wrócił pod koniec 1947 r. jako repatriant przez Wielką Brytanię i otrzymał pracę w filii Biblioteki SGH w Łodzi.

W 1951 r. przeniósł się do Warszawy i, nie mogąc być zatrudniony w Bibliotece SGH, rozpoczął pracę w Bibliotece Narodowej. Wybrał Instytut Bibliograficzny i tu pozostał do 1972 r. Był kierownikiem Pracowni Centralnie Drukowanych Kart Katalogowych, potem Pracowni Dokumentacji Księgoznawczej, wreszcie od 1955 r. – Zakładu Teorii i Organizacji Bibliografii.

Brał aktywny udział we wszystkich ważnych przedsięwzięciach Instytutu Bibliograficznego i środowiska bibliotekarskiego. Był autorem wystąpień na krajowych naradach bibliografów, autorem norm i haseł w encyklopediach i słownikach. Pracował nad *Słownikiem dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym* (tzw. Słownik Kossonogi). Był współautorem (z Jadwigą Czarnocką) tablic Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej dla bibliografii narodowej i bibliotek publicznych (FID 424, 546, 667) oraz podręcznika o katalogach rzeczowych. Przez wiele lat redagował „Bibliografię Bibliografii i Nauki o Książce” i „Przegląd Piśmiennictwa o Książce” (późniejszy tytuł: „Bibliografia Analityczna Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej”). Był współautorem i współredaktorem *Metodyki bibliograficznej*, autorem dzieła *Rozwój i metodyka powszechnych i narodowych bibliografii bibliografii*. (Była to Jego rozprawa doktorska). Henryk Sawoniak jest autorem ponad stu publikacji, które zapewniają mu trwałe miejsce w historii, teorii i metodyce bibliografii. Jego znaczące dzieła z tej dziedziny to: *Bibliografia bibliografii polskich 1951-1960*, *Międzynarodowy słownik akronimów oraz Międzynarodowa bibliografia bibliografii z zakresu informacji naukowej, bibliotekoznawstwa i dziedzin pokrewnych*, nad którą pracował do końca życia (wspólnie z córką Marią Witt). Ukazała się ona w znanym niemieckim wydawnictwie K. G. Saura jako *International bibliography of bibliographies in library and information science and related fields*, obejmując lata 1945-1978 (1999) oraz 1979-1990 (2003). Jest to ważne dzieło w bibliografii światowej.

Dr Henryk Sawoniak należał do najaktywniejszych autorów w dziedzinie bibliografii polskiej w okresie powojennym, obok tak wybitnych postaci jak Helena Hleb-Koszańska, Maria Dembowska, Janina Pelcowa i Józef Korpała. Swoją pracowi-

tością i solidnością, znajomością piśmiennictwa zagranicznego, otwartością na nowe idee w bibliotekarstwie, bogactwem zainteresowań, zapewnił sobie trwale miejsce nie tylko w historii bibliotekarstwa w Polsce, ale także w historii bibliotekarstwa światowego.

I choć w 1972 r. odszedł z Biblioteki Narodowej do Biblioteki Uniwersyteckiej, choć wykładał w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Śląskim, to jednak, jak sam mówił, do końca czuł się pracownikiem Biblioteki Narodowej, a przede wszystkim Instytutu Bibliograficznego. Systematycznie przychodził do Zakładu Dokumentacji Księgoznawczej BN, aby przeglądać piśmiennictwo zagraniczne. Do ostatniej chwili interesował się sprawami Instytutu i bibliografii. Był bibliografem, którego nie męczyła żmudność tej pracy, ale dla którego bibliografia była czymś najważniejszym w życiu zawodowym.

Odejście dra Henryka Sawoniaka oznacza koniec pewnej epoki w bibliografii, kojarzonej z wielostronnością zainteresowań, gruntowną wiedzą teoretyczną i umiejętnościami praktycznymi.

Pożegnaliśmy Go 4 lutego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Pozostanie w naszej pamięci jako erudyta i człowiek wielkiego formatu.

*Jadwiga Sadowska*

## **Tadeusz Kołacz** (20.06.1928 – 26.05.2002)



Wrocławskie środowisko bibliotekarskie pożegnało 31 maja 2002 r. mgr. Tadeusza Kołacza – jednego z najaktywniejszych i najbardziej zasłużonych działaczy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Tadeusz Kołacz urodził się 20 czerwca 1928 r. w miejscowości Wycznanka koło Warszawy, jako syn Władysława i Marianny z Pułczyńskich.

W okresie od 1.10.1951 r. do 30.06.1955 r. studiował na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie uzyskał tytuł magistra historii.

W październiku 1955 r. rozpoczął pracę w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu, awansowany niebawem na kierownika działu instrukcyjno-metodycznego (do 1964). Od 1965 do 1970 r. był zatrudniony na stanowisku kierownika Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oleśnicy Śląskiej. Kierowana przez Niego placówka zdobyła w 1967 r. zaszczytne III miejsce w ogólnopolskim konkursie czytelnictwem: „Złoty kłosa dla twórcy, srebrne dla czytelników”.

W latach 1971-1974, po wygraniu konkursie, pracował na stanowisku dyrektora Biblioteki Naukowej Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach. Z Jego inicjatywy w 1977 r. ukazała się „Bibliografia polskiego piśmiennictwa górnictwa za lata 1966-71” opracowana przez pracowników Biblioteki GIG. W 1974 r. z powodów rodzinnych powrócił do Wrocławia, gdzie od 1974 do 31.08.1989 r. był zatrudniony jako nauczyciel historii w miejscowym Technikum Kolejowym.

W pracy dał się poznać jako aktywny działacz kulturalny, którego lokalna prasa określiła mianem „rewolucjonisty wrocławskiego bibliotekarstwa”. Był dobrym przykładem działacza – pragmatyka, który znajdował sens w praktycznym, nieustannym działaniu, a gdy osiągał sukces – szukał nowych wyzwań.

W swojej pracy wprowadził szereg usprawnień i innowacji. Podziwiano jego upór i konsekwentne dążenie do wytyczonego celu. Potrafił zmobilizować środowisko dla idei budowy nowej placówki, nie liczył się ze swoim czasem i zdrowiem, z determinacją pokonywał wszystkie trudności i niechęć wielu decydentów. Sam wyszukiwał odpowiednie lokale, nawiązywał kontakty z zakładami pracy, które pomagały w wyremontowaniu i odnowieniu bibliotek.

Ze względu na trudną sytuację lokalową bibliotek publicznych mgr Tadeusz Kołacz wraz z żoną Marią, również bibliotekarką, na kilka lat odstąpił na potrzeby biblioteczne parter swego domu we Wrocławiu, gdzie do 1965 r. mieściła się wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci.

Już wówczas stosował nowoczesne formy reklamy, m.in. informował czytelników o bibliotece rozsyłając uprzejme zaproszenia, zwłaszcza do absolwentów okolicznych szkół podstawowych. Najmłodsi odwiedzali nie tylko wypożyczalnię, ale i czytelną. Wyposażono ją w telewizor, radioodbiornik z adapterem, rzutniki i projektory do wyświetlania bajek i filmów oświatowych i in. Obok imprez o charakterze oświatowo-rozrywkowym w czytelnicy odbywały się spotkania członków kółka inroligatorskiego i fotoamatorów. Wprowadzono wolny dostęp do półek, co znacznie zwiększyło czytelnictwo. Prowadzona przez Marię i Tadeusza Kołaczów placówka, obok swojej funkcji bibliotecznej, pełniła także rolę osiedlowej świetlicy.

W dowód uznania Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej „Psie Pole” we Wrocławiu wystąpiło do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o przyznanie mgr. Kołaczowi stanowiska służbowego kustosa, najwyższego w ówczesnej hierarchii bibliotecznej.

Tadeusz Kołacz wkładał wiele wysiłku w zorganizowanie punktów bibliotecznych na Dolnym Śląsku i upowszechnianie czytelnictwa. W drugiej połowie lat 60. nastąpił niespotykany w innych powiatowych i miejskich bibliotekach publicznych w woj. wrocławskim wzrost czytelnictwa z 12% w 1964 r. na 25% w latach następnych. Było to znaczące wydarzenie nie tylko w skali województwa, ale i kraju.

Prasa wrocławska rozpisywała się szeroko o sukcesie Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Wrocław „Psie-Pole”. Dzięki Jego staraniom, po dwóch latach, Biblioteka Dzielnicowa, jedna z najbardziej zaniedbanych placówek w mieście, zdobyła I miejsce w regionalnym konkursie bibliotek dzielnicowych. Za swej kadencji powiększył liczbę placówek z 6 do 22, księgozbiór z 14 tys. do 34 tys. tomów, liczbę wypożyczeń z 50 do 137 tys.

Rozpoczęte po 1951 r. zainteresowania naukowe kontynuował na studiach doktoranckich na Uniwersytecie Łódzkim. Pomimo znacznego zaawansowania zmuszony był je jednak przerwać ze względów rodzinnych. Po wielu latach w 2002 r. starał się ponownie o otwarcie przewodu doktorskiego na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym Uniwersytetu Opolskiego. Zabrakło zaledwie kilku miesięcy...

Od początku swojej pracy w bibliotekarstwie działał w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji społecznych we władzach okręgu wrocławskiego.

Już w 1954 r. jako pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu został delegatem na Nadzwyczajny Zjazd Okręgowy Stowarzyszenia Biblio-

tekarzy Polskich we Wrocławiu. W latach 1959-1967 był przedstawicielem Zarządu Okręgu w Zarządzie Głównym SBP; w latach 1961-1964 pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Okręgu Wrocław – Województwo i jednocześnie członka Zarządu Głównego SBP. Po przejściu na emeryturę był przewodniczącym Koła Seniorów przy Zarządzie Okręgowym SBP we Wrocławiu.

Z okazji jubileuszu 50-lecia SBP we Wrocławiu zajął się w 2001 r. opracowaniem *Dziejów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na Dolnym Śląsku*, obejmującym okres od wczesnych lat powojennych, aż po czasy współczesne. Jako długoletni członek SBP, napisał tę monografię ze znanstwem i niezwykłą skrupulatnością. Poświęcił wiele miesięcy na badanie materiałów archiwalnych, oparł się na relacjach i wspomnieniach działaczy Stowarzyszenia oraz aktualnych dokumentach SBP. Wykorzystał także własne, wcześniej wydane artykuły, rozproszone w różnych periodykach: w „Bibliotekarzu”, „Materiałach Metodycznych”, „Książce i Czytelniku”, „Śląskim Kwartalniku Historycznym <Sobótka>” oraz w prasie lokalnej. Praca wiele zawdzięcza temu, że jej autor był również współtwórcą wielu sukcesów SBP oraz animatorem statutowej działalności Stowarzyszenia.

Mgr T. Kołacz otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Był wielokrotnie nagradzany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, otrzymał odznakę Zasłużony Działacz Kultury i Złoty Krzyż Zasługi. Za całokształt działalności zawodowej i społecznej został wyróżniony godnością członka honorowego SBP.

Wyteżona praca, jaką sam sobie narzucił w ostatnich latach, nie pokonała jego choroby.

Odszedł od nas szlachetny człowiek ogromnego serca, ciekawy świata i otwarty na ludzi, zapalony szachista i działacz PTTK, niezawodny Przyjaciel, cieszący się ogromnym autorytetem.

Barbara Kołacz

---

## Wyjaśnienia prawne

---

### Z bieżącej lektury „Monitora Polskiego”

Omawiając przepisy prawne rzadko powoływamy się na dokumenty publikowane w „Monitorze Polskim”, w którym od wejścia w życie Konstytucji RP nie publikuje się zarządzeń i rozporządzeń. Zarządzenia nas też już mniej interesują, bo dotyczą spraw szczegółowych, natomiast ustawy i rozporządzenia znajdujemy tylko w „Dzienniku Ustaw”. To wcale nie znaczy, że tylko z tego źródła aktów prawnych powinniśmy korzystać. Co pewien czas należy

zająć się lekturą „Monitora Polskiego”, a nie będzie to wcale czas stracony.

W informacji „Szansa na powszechny dostęp do Internetu” („Bibliotekarz, 2000 nr 10 s. 21). omówiłem treść uchwały Sejmu RP z dnia 14 lipca 2000 r. w sprawie budowania podstaw społeczeństwa informacyjnego w Polsce, publikowaną w „Monitorze Polskim”<sup>1</sup>. Mimo tak obiecujących przewidywań w ciągu minionych dwóch lat dostęp do Internetu, zwłaszcza bibliotek publicznych, nie stał się powszechny. I teraz pojawiła się nowa nadzieja związana z uchwałą Senatu RP w dniu 16 stycznia 2003 r. w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski

do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Została ona opublikowana w Monitorze Polskim<sup>2</sup> i obowiązuje z datą wydania, czyli od 16 stycznia 2003 r. Ze względu na treść tej uchwały odwołującej się m.in. do roli bibliotek w rozszerzaniu dostępu społeczeństwa do Internetu, zasadne wydaje się przypomnienie zarówno uzasadnienia podjęcia tej uchwały, jak również jej głównego przesłania. W uchwale na wstępie znalazło się następujące uzasadnienie jej podjęcia: *Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że Polska stojąc w obliczu wyzwań dwóch fundamentalnych transformacji – integracji z Unią Europejską oraz włączenia się do globalnego społeczeństwa informacyjnego, musi w jednakowym stopniu przygotować się do sprostanania im obu. Pierwsze wyzwanie to w istocie nadrobienie narosłych opóźnień cywilizacyjnych w stosunku do Zachodniej Europy, drugie natomiast będzie określać szanse Polaków w przyszłości.*

W omawianej uchwale – jak już donosił „Bibliotekarz” z marca br. – Senat zwrócił się do Rządu o przedstawienie do końca marca 2003 r. programu oraz harmonogramu działań zmierzających m.in. do:

- wyposażenia wszystkich szkół oraz bibliotek publicznych w multimedialny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu;

- permanentnego szkolenia i doskonalenia nauczycieli i bibliotekarzy w zakresie posługiwania się nowymi technologiami w dydaktyce.

Proponuję, aby treść omawianej Uchwały Senatu RP była nie tylko dobrze znana wszystkim bibliotekarzom, ale także żeby można było ją skutecznie wykorzystać w rozmowach z władzami samorządowymi na temat uzyskania środków koniecznych na komputeryzację bibliotek.

Natomiast dla merytorycznej działalności bibliotek w 2003 r. powinny stać się inspiracją podjęte na początku bieżącego roku uchwały Sejmu RP, publikowane w ostatnich numerach Monitora Polskiego. Należą do nich:

- Uchwała Sejmu RP z dnia 9 stycznia 2003 r. w sprawie ogłoszenia roku 2003 rokiem Władysława Sikorskiego<sup>3</sup>.

W 60. rocznicę śmierci Władysława Sikorskiego Sejm RP dla uczczenia pamięci i podkreślenia zasług dla Ojczyzny wielkiego Polaka i męża stanu i generała – ogłoszony został rok 2003 rokiem Władysława Sikorskiego.

- Uchwała Sejmu RP z dnia 9 stycznia 2003 r. w sprawie ogłoszenia roku 2003 rokiem Aleksandra Kamińskiego<sup>4</sup>.

W uchwale podkreśla się, że Aleksander Kamiński przez całe życie działał na rzecz budowy wspólnoty narodowej i społeczeństwa obywatelskiego oraz poszanowania praw demokratycznego państwa. Do największych zasług Aleksandra Kamińskiego uchwała zalicza:

- otwartość na współpracę z mniejszościami narodowymi;
- zasługi w kształtowaniu postaw patriotycznych,
- propagowanie wśród Polaków umiejętności trudnej sztuki kompromisów i poczucia odpowiedzialności obywatelskiej.

Uchwała wymienia zastugi Aleksandra Kamińskiego w organizowaniu konspiracyjnej działalności harcerek Szarych Szeregów, a także we współtworzeniu Organizacji Małego Sabotażu Wawer. Jest powszechnie znany w społeczeństwie polskim jako autor *Kamieni na szaniec* i twórca oryginalnej metodyki pracy zuchowej. W zakończeniu uchwały czytamy: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – ogłaszając rok 2003 rokiem Aleksandra Kamińskiego – pragnie, by ideały tego wielkiego Polaka były wzorem dla kolejnych pokoleń polskiej młodzieży.*

- Uchwała Sejmu RP z dnia 24 stycznia 2003 r. w sprawie uczczenia 50. rocznicy śmierci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego<sup>5</sup>.

Twórczość tego poety jest powszechnie znana starszemu pokoleniu, w mniejszym stopniu młodzieży. Ogromne zasługi w popularyzacji poezji K. I. Gałczyńskiego mają wybitni aktorzy, z niedoścignioną w znakomitej interpretacji jego wierszy – Ireną Kwiatkowską.

Znając aktywność bibliotekarzy w promowaniu najważniejszych przedsięwzięć rocznicowych, sądzę, że biblioteki są należycie przygotowane do przybliżenia czytelnikom wymienionych w uchwałach sejmowych postaci historycznych i literackich.

Lucjan Biliński

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> MP z 2000 r. Nr 22, poz. 448.

<sup>2</sup> MP z 2003 r. Nr 6, poz. 74.

<sup>3</sup> MP Nr 5, poz. 56.

<sup>4</sup> MP Nr 5, poz. 57.

<sup>5</sup> MP Nr 7, poz. 104.

---

## W kilku słowach

---

■ Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej dla pracowników bibliotek ogłosiło w styczniu br. SBP na liście dyskusyjnej SBP. Konkurs został zorganizowany we współpracy z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej, dzięki któremu możliwe było ustanowienie atrakcyjnych nagród. Udział w konkursie polegał na udzieleniu przez zainteresowanych uczestników listy dyskusyjnej odpowiedzi na 120 pytań przekazanych w 10 zestawach. Komisja konkursowa wybrała prawidłowe odpowiedzi i zaproponowała przyznanie nagród pieniężnych 13 osobom. I miejsce i główną nagrodę w wysokości 2000 zł zdobyła Teresa Prokowska (Biblioteka Szkoły Podstawowej w Bolesławcu), II – miejsce i nagrodę w wysokości 1000 zł uzyskała Małgorzata Janczak (Biblioteka Zespołu Szkół Poligraficznych w Warszawie), III – miejsce i nagroda w wysokości 800

zł przypadła Ewie Haładaj (Biblioteka Liceum Ogólnokształcącego w Grojcu). Kolejne miejsca zajęli: Wiesława Krawczyńska-Błacha (600 zł, Biblioteka Szkolna przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Barlewicach), Justyna Stachura (500 zł, Biblioteka Publicznego Gimnazjum nr 1 w Połańcu), Justyna Stoltmann-Prędką (300 zł, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu). Nagrody po 200 zł otrzymali także: Halina Korytko (Gminna Biblioteka Publiczna w Pruchniku) i Waldemar Tychek (Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie), Justyna Kowalska (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku), zespół w składzie: Małgorzata Szpek, Helena Woronko, Ewa Podkówa (Biblioteka Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), Renata Koziorowska (Książnica Płocka). Regulamin konkursu przewidy-

wał również nagrody rzeczowe, czyli zestawy wydawnictw o UE, dla bibliotek, których pracownicy wzięli udział w konkursie i zajęli miejsca od 1 do 10. Ogółem zakupiono 394 książki (84 tytuły) na kwotę 12 000 zł. Dla 10 bibliotek przygotowano zestawy książek, w ilości stosownej do zajętego miejsca. Nagrody książkowe otrzymali także pozostali uczestnicy konkursu. Pytania i nagrodzone odpowiedzi są dostępne w internecie w serwisie informacyjnym SBP <http://ebib.oss.wroc.pl/sbp/>. Zaplanowano wręczenie nagród w Bibliotece Narodowej podczas otwarcia wystawy „Z biblioteką do Unii Europejskiej” w dn. 13 marca br.

■ **Kanon Książek dla Dzieci i Młodzieży** został ogłoszony w dn. 18 lutego br. przez Polską Izbę Książki i Porozumienie Wydawców. Kanon to 50 tytułów. Połowę z nich stanowią książki autorów zagranicznych. Są wśród nich: *Tajemniczy ogród*, *Rekreacje Mikołajka*, *Basnie braci Grimm*, *Kubuś Puchatek*; *Chatka Puchatka*, *Chłopcy z Placu Broni*, *Dzieci z Bullerbyn*, *Ania z Zielonego Wzgórza* czy *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*. Spośród autorów polskich, na liście Kanonu znaleźli się między innymi: Jan Brzechwa, Alina i Czesław Centkiewiczowie, Irena Jurgielewiczowa, Joanna Kulmowa, Kornel Makuszyński, Marian Walentynowicz, Zbigniew Nienacki, Edmund Niziurski, Henryk Sienkiewicz, Krystyna Siesicka, Alfred Szklarski i Julian Tuwim. Utwory, które znalazły się na liście Kanonu, ukazywać się będą w specjalnej serii (hasło serii: „Lubię książki”) przez 2 lata. Pierwsze – ukażą się już w marcu br. Partnerami przedsięwzięcia są m.in. Biblioteka Narodowa, Biblioteka Śląska, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

■ Od grudnia 2002 r. zaczął się ukazywać „Ekspres ZG SBP” – biuletyn informacyjny przeznaczony głównie do użytku organizacyjnego, którego celem jest usprawnienie przepływu informacji w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Biuletyn informuje w cyklu miesięcznym o inicjatywach, działaniach i zdarzeniach wewnątrzorganizacyjnych. Jest redagowany przez Annę Majcher z Biura ZG SBP.

■ Autorzy nie należący do związków twórczych, do 15 maja br. mogą nadsyłać na XXIII Ogólnopolski konkurs poetycki „O laur Jabłoni 2003” zestaw trzech wierszy (co najmniej 1 wiersz powinien dotyczyć Ziemi Grójeckiej) skompletowane z zsywką w trzech zestawach, każdy zestaw opatrzone godłem na adres Centrum Kultury Regionalnej, ul. Piłsudskiego 1, 05-600 Grójec, skr. poczt. 71, z dopiskiem „O laur Jabłoni 2003”. Nazwisko, imię, dokładny adres

z oznaczeniem województwa i numerem telefonu należy umieścić w zaklejonej kopercie opatrzonej godłem.

■ 75. rocznicę powstania obchodziła Biblioteka Narodowa w dn. 24 lutego br. Uroczystość zebrała licznych gości i pracowników, którzy wysłuchali okolicznościowego wykładu prof. Krzysztofa Migonia oraz koncertu chóru „Alla Polacca”. W uroczystościach uczestniczyli m.in. prezydent Aleksander Kwaśniewski i premier Leszek Miller, którzy wygłosili przemówienia, oraz minister kultury Waldemar Dąbrowski i minister Aleksandra Jakubowska.

#### ■ Publikacje otrzymane

Publikacje zwarte: *Pamięci Izabeli Nagórskiej (1913-2001)*. Pod red. Jerzego Andrzejewskiego, Łódź, 2002. (Twórcy Współczesnego Bibliotekarstwa Polskiego); *Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Belchatowie. Informator 2002*. Belchatów: MBP 2003.

Publikacje ciągłe: „Miesięcznik Prowincjonalny” 2002/50-51; „Zeszyty Karmelickie. Pismo poświęcone duchowości” 2003 nr 1/2003 [Adresując pismo do szerokiego grona odbiorców, redaktorzy piszą: „Różnorodność ujęć i zagadnień chcemy popierać bogactwem form obecnych we wszystkich działach, przez wprowadzenie wątków poetyckich, literackich, a także reportaży, dialogów czy paneli. Pragniemy także zwrócić uwagę na piękne literacko teksty mistyków, opatrzone komentarzem teologiczno-filologicznym pióra znakomitych badaczy, filologów, teologów, poetów, myślicieli.”]

■ **ZAPROSILI NAS:** BN na: jubileusz 75-lecia (24.02.03), spotkanie w Salonie Pisarzy z Markiem Wawrzekiem (05.02.03), Antonim Marianowiczem (12.02.03), Waldemarem Michalskim, Bogusławem Wróblewskim i Bohdanem Zadurą (27.02.03), Dorotą Terakowską (05.03.03), Stefanem Chwinem (26.03.03), spotkanie dyskusyjne „Społeczny obieg książki w Polsce” połączone z promocją publikacji Instytutu Książki i Czytelnictwa (26.02.03), wręczenie dorocznej Nagrody „Nowych Książek” Teresie Chylińskiej za publikację *Karol Szymanowski. Korespondencja* (06.02.03), otwarcie wystawy „Z biblioteką do Unii Europejskiej” (13.03.03) ● *Książnica Cieszyńska* na wernisaż wystawy „Hań downi na dziedzinie. Cieszyńskie piśmiennictwo etnograficzne” (31.01.03) ● Pedagogiczna B-ka Woj. Zachodniopomorskiego w Szczecinie na otwarcie wystawy „Unia Europejska” (27.02.03).

## NIEZWYKŁA KSIĄŻKA

Wojciech J. Podgórski: *Poeci na tulaczce. W kręgu autorów Oficyny Nicejskiej Samuela Tyszkiewicza 1940-1947*

Warszawa: Wydaw. SBP, 2002 – 278 s.; 16 tab.; ilustr. Cena 38 zł

Konsekwentnie poszerzamy nasz profil wydawniczy, adresując nowe publikacje nie tylko do szerokiego kręgu bibliotekarzy, ale również księgoznawców i literaturoznawców. Przedmiotem rozważań Autora jest działalność drukarska Samuela Fryderyka Tyszkiewicza w Nicei w latach 1940-1947 oraz kontakty i przyjaźnie typografa i bibliofila z pisarzami, których książki zostały opublikowane w Oficynie Nicejskiej. Właśnie w Nicei powstała unikatowa i wysoko oceniana seria poetycka, prezentująca utwory poetów emigracyjnych. Na treść tej pasjonującej książki składa się 14 szkiców omawiających sylwetki „grupy Tyszkiewicza”, poczynając od Samuela Tyszkiewicza, poprzez teksty dotyczące życia i działalności Kazimierza Wierzyńskiego, Józefa Łobodowskiego, Jana Gozdawa-Małęczyńskiego, Jerzego Paczkowskiego, Władysława Pelca i Aleksandra Janty. Prezentuje czytelnikowi bogaty i udokumentowany źródłowo materiał faktograficzny opatrzonej licznymi ilustracjami czarno-białymi i kolorowymi.

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa

Zamówienia: tel.: (0-22) 825-50-24, fax: (0-22) 825-53-49

e-mail: [wyd.sbp-portal@wp.pl](mailto:wyd.sbp-portal@wp.pl)

---

## **Instytut Informacji i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza przyjęcia na Podyplomowe Studia Informacji Naukowej w roku akademickim 2003/2004**

Studia poświęcone są zagadnieniom informacji i Internetu. Zagadnienia prezentowane są w dwóch blokach: teoretycznym i praktycznym. Szczególny nacisk położony jest na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej. Celem kształcenia jest doskonalenie profesjonalnych umiejętności wyszukiwania informacji w różnych systemach online: publicznych i komercyjnych. Zajęcia praktyczne będą uzupełnione kursem tworzenia stron WWW oraz obsługi bibliotecznych systemów zintegrowanych. Zajęcia realizowane będą w wymiarze łącznym 160 godzin.

### **Organizacja toku studiów**

Zajęcia Studium prowadzone będą przez dwa semestry (od października 2003 do czerwca 2004), raz w miesiącu – w piątki w godz. 15.00-20.00, w soboty w godz. 9.00-18.000 oraz w wybrane niedziele w godz. 9.00-13.00.

### **Warunki przyjęcia**

Studia podyplomowe są płatne. Koszt uczestnictwa wynosi 3000 zł (za dwa semestry). Zgłoszenia będziemy przyjmować do 15 października 2003 r. Limit miejsc jest ograniczony do 35 osób. Rekrutacja odbywa się wg kolejności zgłoszeń.

Kandydat ubiegający się o przyjęcie na Studia Podyplomowe Informacji Naukowej UW powinien złożyć u sekretarza studiów ul. Nowy Świat 59, 00-927 Warszawa, tel./fax: 22 55-20-250, następujące dokumenty:

- Podanie z prośbą o przyjęcie adresowane do Dziekana Wydziału Historycznego UW,
- Odpis dyplomu magisterskiego,
- Dowód wpłaty czesnego za pierwszy semestr studiów 1500 zł na konto:

Uniwersytet Warszawski Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, BIG BG S.A. I Oddział Warszawa, 6711602202000000060849541, z zaznaczeniem na odwrocie blankietu:

*Podyplomowe Studia Informacji Naukowej IINSB UW – opłata czesnego za semestr pierwszy* (blankiet dostępny u sekretarza studiów).

- Dowód wpłaty manipulacyjnej w kwocie 75 zł na konto:

Uniwersytet Warszawski Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, ul. Nowy Świat 69, 00-927 Warszawa, BIG BG S.A. I Oddział Warszawa, 6711602202000000060849541, z zaznaczeniem na blankiecie:

*Podyplomowe Studia Informacji Naukowej IINSB UW – wpisowe* (blankiet dostępny u sekretarza studiów).

- Kwestionariusz osobowy.

### **Termin zgłoszeń**

Zgłoszenia będziemy przyjmować do dnia 15 października 2003 r.

### **Informacje**

Wszelkich informacji udziela Michał Krupa (sekretarz studiów) w każdą środę (13.00-15.00) i piątek (14.00-16.00) (oprócz sierpnia 2003) w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych w pok. 311 tel. 22 55-20-250, e-mail: mkrupa4@wp.pl.

### **Zakończenie nauki**

Po ukończeniu studiów Słuchacze otrzymają Świadectwa Ukończenia Studiów Podyplomowych z zakresu Informacji Naukowej.

---

# Spis treści

# Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ).	1
Listy.	2
PBI (Aleksander RADWAŃSKI), IFLA w Berlinie (Grażyna TWARDAK).	2
Artykuły.	3
Grażyna STRAUS, Katarzyna WOLFF: Czytelnictwo i zakup książek w Polsce w 2002 r. Komunikat z badań.	3
Jadwiga KOŁODZIEJSKA: Rozumieć co się czyta.	5
Koordynacja bibliotekarstwa w regionie – rola Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie	7
Irena AUGUSTYNOWSKA: Fundacja Bertelsmanna.	10
Marek NAHOTKO: Nowe potrzeby w zakresie identyfikacji – zmiany w ISBN.	13
Sprawozdania i relacje.	17
Konferencja nt. automatyzacji bibliotek publicznych (Elżbieta GÓRSKA).	17
Spotkanie Polskiego Konsorcjum Elsevier (Jolanta BENTKOWSKA, Ewa ŻELAWSKA).	19
Spotkanie nt. pracy bibliotecznej i informacyjnej zagranicznych instytutów kultury (Hanna OSIŃSKA-SZYMAŃSKA).	21
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (uwagi praktykanta) (Paweł TANEWSKI).	22
Przegląd publikacji.	24
Kljuev V.K., Suvorova V.M.: Błagotvoritel'naja resursnaja podderżka biblioteki (Zdzisław GĘBOŁYŚ).	24
Šimeček Zdeněk: Geschichte des Buchhandels in Tschechien und in der Slowakai (Andrzej MĘŻYŃSKI).	25
Sygnały o nowych publikacjach (Hanna KĘSICKA).	26
Pyłki wielkanocne (Andrzej KEMPA).	28
Poczytajmy, poczatujmy... (RyT).	30
Z żałobnej karty.	31
Henryk Sawoniak (12.04.1912 – 30.01.2003) (Jadwiga SADOWSKA).	31
Tadeusz Kołacz (20.06.1928 – 26.05.2002) (Barbara KOŁACZ).	32
Wyjaśnienia prawne.	33
Z bieżącej lektury „Monitora Polskiego” (Lucjan BILIŃSKI).	33
W kilku słowach.	34
Just between us (Jan WOŁOSZ).	1
Letters.	2
Polish Internet Library (Aleksander RADWAŃSKI), IFLA Berlin 2003 (Grażyna TWARDAK)	2
Articles.	3
Grażyna STRAUS, Katarzyna WOLFF: Readership and Purchase of Books in Poland in 2002 r. Research Report.	3
Jadwiga KOŁODZIEJSKA: To Understand What is Read.	5
Library Coordination in Region – Role of Provincial Public Library in Krakow.	7
Irena AUGUSTYNOWSKA: Bertelsmann Foundation.	10
Marek NAHOTKO: New Needs in the Field of Identification – Changes in ISBN.	13
Events and Reports.	17
Conference on the Automation of Public Libraries (Elżbieta GÓRSKA).	17

Meeting of the Polish Elsevier Consortium (Jolanta BENTKOWSKA, Ewa ŻELAWSKA).	19
Meeting of Foreign Institutes of Culture on Library and Information Work Questions (Hanna OSIŃSKA-SZYMAŃSKA).	21
University Library in Warsaw (Observations of Improver) (Paweł TANEWSKI).	22
Survey of Publications.	24
Kljuev V.K., Suworova V.M.: Blagotvoritel'naja resursnaja podderżka biblioteki (Zdzisław GĘBOŁYŚ).	24
Šimeček Zdeněk: Geschichte des Buchhandels in Tschechien und in der Slowakai (Andrzej MEŻYŃSKI).	25
New Books Flash (Hanna KĘSICKA).	26
Stardust (Andrzej KEMPA).	28
Let's Talk, Let's Chat... (RyT).	30
Obituaries.	31
Henryk Sawoniak (12.04.1912 – 30.01.2003) (Jadwiga SADOWSKA).	31
Tadeusz Kołacz (20.06.1928 – 26.05.2002) (Barbara KOŁACZ).	32
Legal Explanations.	33
From up-to-date Issues of „Monitor Polski” (Lucjan BILIŃSKI).	33
In a Nutshell.	34

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA  
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: [wydsbp-portal@wp.pl](mailto:wydsbp-portal@wp.pl)

Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa  
70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki  
Nakład: 2700 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

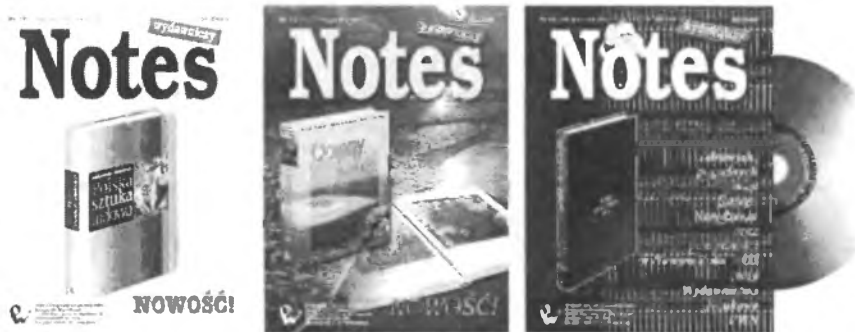


# BOOKS-IN-PRINT 2002 DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

## BEZPŁATNIE!

PEŁNY CD Z ZESTAWEM KSIĄŻEK WYDANYCH  
W ROKU 2002 Z LISTY NOWOŚCI  
„NOTESU WYDAWNICZEGO”

### PROSTA OBSŁUGA WYGODNA INSTALACJA



Przy zamówieniu prenumeraty na **rok 2003** tę wyjątkową publikację otrzymasz **bezpłatnie!** Wystarczy, że złożysz stosowne zamówienie do **30 kwietnia 2003** faksem, pocztą elektroniczną lub pod adresem redakcji.

„Notes Wydawniczy”

ul. Okrężna 3, 02-916 Warszawa

tel. (0-prefiks-22) 642 27 66, 68, 69; fax (0-prefiks-22) 642 95 53

redakcja@eNotes.pl; www.eNotes.pl

Nauka-Dydaktyka-Praktyka jest najdłuższą serią bibliologiczną, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (61 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim.

**Polecamy m.in.:**

1. **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
2. **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
3. **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
4. **Biblioteka w otoczeniu społecznym**, t. 40 (red. E.B. Zybert; 2000). Cena 33 zł
5. **Ocena potrzeb informacyjnych w dobie Internetu**, t. 43 (D. Nicholas; 2001). Cena 29 zł
6. **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
7. **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
8. **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D.Grygowski; 2001). Cena 39 zł
9. **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
10. **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
11. **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
12. **Klasyfikacja. Struktury nauki, piśmiennictwa i zbiorów informacyjnych**, t. 52 (B. Sosińska-Kalata; 2002). Cena 41 zł
13. **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisiłowska; 2002). Cena 15 zł
14. **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
15. **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce**, t. 53 (A. Firlej-Buzon; 2002). Cena 33 zł
16. **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł

**Oto najnowsze pozycje z tej serii:**

17. **Poeci na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
18. **Katalog przedmiotowy** (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
19. **Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku**, t. 61 (D. Kuźmina; 2002). Cena 23 zł
20. **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł

**W przygotowaniu:**

**Książka multimedialna w Polsce** – B. Taraszkiewicz

**Drukowany świat** – J. Kołodziejska

**Adres:** Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa  
Dział Promocji i Sprzedaży, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

**Zamówienia:**

telefon: (0-22) 825-50-24  
fax: (0-22) 825-53-49  
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

# Warunki prenumeraty „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza”

## „RUCH” S.A.

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2003 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100 % wyższa od krajowej.

### 1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagranicą do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

### 2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PKO S.A. IV O/Warszawa nr 12401053-40060347-2700-401112-005 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A. O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

## POCZTA POLSKA

### 1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

**Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:**

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

## STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel: (prefiks) (0-22) 825-50-24.



**DO WSZYSTKICH TYCH,  
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

## WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

### CZASOPISMA

**BIBLIOTEKARZ.** Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA.** Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 roku. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ.** Od 1993 roku czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.



Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa  
Al. Niepodległości 213  
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24



Pod tym adresem i telefonem  
przyjmujemy zamówienia pisemne lub telefoniczne.  
Także faksem fax (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: – ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.



**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ  
POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO**

